Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 10 Grudnia 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 285 (1927)

OTWARCIE SEJMU I SENATU.

Otwarcie sesji Sejmu.

Marszałkiem wybrany d-r Kazimierz Świtalski.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dziś nastąpiło otwarcie nowej kadencji ciał ustawodawczych, weszliśmy w okres pracy czwartego Sejmu i trzeciego Senatu. Po ośmiu miesiącach przerwy od czasu zamknięcia w marcu sesji budżetowej Sejm zebrał się ponownie.

Zjazd posłów i senatorów rozpoczął się w ciągu ubiegłych dwu dni świątecznych, a nieliczni tylko posłowie przyjechali do Warszawy jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Na kilka godzin przed posiedzeniem Sejmu kluby poselskie były w komplecie. Przybyło również wielu senatorów. W godzinach rannych miały się odbyć posiedzenia klubów sejmowych, wskutek czego ożywiony ruch w gmachu przy ulicy Wiejskiej rozpoczął się na kilka godzin przed otwarciem sesji. O godz. 11 rano odbyło się posiedzenie klubu B.B.W.R., na którem wygłosił przemówienie urzędujący prezes poseł Jędrzejewicz, ponadto ustalono tekst projektu nowego regulaminu obrad Sejmu, który będzie ogłoszony w najbliższych dniach. O tej samej godzinie odbyły się posiedzenia klubów opozycyjnych, na których poza wyborami władz ustalono ostateczną taktykę. O godz. 11 zostali zaproszeni na Zamek dwaj senjorzy: poseł Lubomirski z Sejmu i senator Thullie z Senatu. P. Prezydent Rzeczypospolitej im powierzył przewodniczenie na pierwszem posiedzeniu Sejmu i Senatu, oraz odebrał od nich ślubowania.

O godz. 12 w południe w kuluarach rozległy się pierwsze dzwonki zwołujące posłów do sali obrad. Posłowie B. B. opuszczają lokal swego klubu na pierwszem piętrze i gremjalnie zajmują miejsca w ławach na sali obrad. Stopniowo również zajmują miejsca w ławach członkowie ze Stronnictwa Narodowego, ChD, N.P.R. prawicy i Piasta. Ostatnie trzy miejsca po lewej stronie zajmują posłowie komunistyczni. Zwraca powszechną uwagę, iż ławy na lewicy przeznaczone dla klubów PPS. CKW, Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia, oraz w centrum dla Klubu Ukraińskiego, są puste.

Po prawej stronie pierwsze trzy rzędy zajęte zostały przez klub Stronnictwa Narodowego. Całe centrum przeznaczone dla 247 posłów BBWR.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca posłowie: prezes Jędrzejewicz, Radziwiłł, Miedziński, Hołówko, Polakiewicz, Jan Piłsudski, Car, Lechnicki, wśród posłów B.B.W.R. usiedli również w. min. ks. Żongołłowicz i wicemin. Starzyński. Między ND a klubem BBWR jedno t. zw. okno przeznaczone jest dla klubu Ukraińskiego. Na lewicy po jednym rzędzie zajmują Chadecja, NPR prawica, Piast, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, wreszcie w ostatnich dwóch rzędach mają zasiadać posłowie z PPS CKW. Galerja dla publiczności i loża dziennikarska są przepełnione.

W loży dyplomatycznej zajęła miejsce wśród korpusu dyplomatycznego p. Marszałkowa Piłsudska.

W loży Prezydenta zjawili się kapelan ks. Bojanek, szef gabinetu wojskowego, pułkownik Głogowski, oraz szef kancelarji cywilnej, p. Lisiewicz. Na ławach ministrów zasiedli prezes N. I. K. dr. Krzemieński oraz szereg urzędników z v.-min. Grodyńskim na czele.

O godz. 12 min. 10 na salę weszli członkowie rządu z p. premjerem Sławkiem na czele i zajęli ławy ministrów. P. Premjer Sławek wchodzi na trybunę i zaczyna odczytywać orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w tej chwili trzech posłów komunistycznych wznosi okrzyk: „Precz z rządem dyktatury faszystowskiej, precz z rządem wojny ze związkiem sowieckiem". Premjer Sławek: „Proszę się uspokoić". Do p. premjera podchodzi min. spraw wewnętrznych Składkowski i po krótkiem porozumieniu wydaje swoim podwładnym polecenie sprowadzenia na salę straży marszałkowskiej celem usunięcia awanturujących się komunistów. Posłowie klubu BB. w odpowiedzi na okrzyki antypaństwowe powstają z miejsc i wznoszą okrzyk na cześć Marsz. Piłsudskiego; rozlegają się huczne oklaski. Ponieważ posłowie komunistyczni demonstrują dalej, na salę wkracza straż marszałkowska, wyprowadza posłów Burzyńskiego, Rożka i Daneckiego.

Następnie premjer Sławek odczytał w imieniu Pana Prezydenta następujące orędzie:

„Siła i rozwój Państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych praw, rządzących jego życiem. Pośród wielu koniecznych prac, które nowowybrane Sejm i Senat będą musiały dokonać, wysuwa się na czoło naprawa konstytucji. Konstytucja dotąd w Polsce obowiązująca opracowana była w zgiełku wojny zewnętrznej, wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia własnej myśli i nie okazała się dziełem doskonałem, nie dając Państwu warunków do rozwoju jego sił. Otwierając Sejm poprzedni, wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonijne współdziałanie władz Państwa. Kiedy przyszedłem do wniosku, że nie potrafię za pomocą poprzedniego Sejmu potrzebnej dla Państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rozwiązać Sejm i Senat i odwołać się do opinji Narodu. Wybory wprowadziły do Sejmu i Senatu przedstawicielstwa w układzie znacznie zmienionym. Pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy Sejm i Senat przystąpią z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed niemi zadań, a w pierwszym rzędzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych praw, rządzących Rzecząpospolitą. Z wiarą, iż Sejm będzie się kierował w swej pracy wyłącznie dobrem Państwa jako całości i troską o jego rozwój i siłę otwieram Sejm Rzeczypospolitej".

Prezydent Rzeczypospolitej
IGNACY MOŚCICKI.

W czasie odczytywania orędzia posłowie BBWR. oraz wszyscy ministrowie wstali, siedzieli natomiast posłowie N. D., Ch. D., Piast i NPR. prawica.

Następnie prezes Rady Ministrów Sławek w imieniu Pana Prezydenta ogłosił Sejm za otwarty. Porządek dzienny ustanowiony przez Pana Prezydenta obejmuje ślubowanie poselskie i wybór marszałka. Poseł Andrzej Lubomirski, obejmując przewodnictwo oświadczył: „Powołany z tytułu starszeństwa po złożeniu ślubowania w ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obejmuję przewodnictwo". Następnie na sekretarzy powołani zostali najmłodsi dwaj posłowie, mianowicie: Konstanty Pac i Zbigniew Stypułkowski, którzy złożyli ślubowanie na ręce przewodniczącego, poczem sekretarz Pac odczytywał nazwiska posłów i wywoływani składali ślubowanie.

Po zakończeniu ślubowania poseł Lubomirski zarządził wybór marszałka przez głosowanie kartkami. W chwili, gdy zaczęto rozdawać kartki posłom, poseł Zaremba z PPS. CKW. począł rozrzucać kartki z nadrukowaniem „Brześć 9 września i 9 grudnia" i rzucił kilka takich kartek w stronę BBWR. wołając „to dla was od nas na dzisiaj". Z ław BBWR. rozległy się głosy: „Aktor w teatrze! Gdzie pan tego się nauczył? Pójdź pan bliżej, bo pan kontent, że pan tam nie siedzisz. Gest jest dobry dla teatrzyku amatorskiego przy bengalskim ogniu"

Na życzenie posła Polakiewicza (BBWR) przewodniczący zarządził głosowanie imienne. Po dokonaniu obliczenia głosów przewodniczący poseł Lubomirski ogłosił następujący wynik głosowania: Głosowało 407 posłów, oddano ważnych głosów 300. Absolutna większość wymagana na wybór marszałka wynosi 151. Otrzymali głosów: poseł Kazimierz Świtalski — 238, poseł Aleksander Zwierzyński (Klub Narodowy) — 62. Wobec tego marszałkiem Sejmu obrany został poseł Kazimierz Świtalski. Po oznajmieniu wyniku głosowania na ławach BBWR. rozległy się huczne oklaski. Przewodniczący zwrócił się z zapytaniem do nowoobranego marszałka, czy wybór przyjmuje, Poseł Świtalski prosi o pół godziny przerwy dla dania odpowiedzi. Wobec tego przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

Po przerwie przewodniczący p. Lubomirski zwrócił się ponownie do p. Świtalskiego z zapytaniem, czy wybór przyjmuje, na co ten odpowiedział: „Przyjmuję". (Oklaski). Wobec tego p. Lubomirski zawezwał go do objęcia miejsca marszałka. Marszałek Świtalski obejmując przewodnictwo wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoka Izbo! Pierwszym nieodzownym warunkiem dla przewodniczącego każdego ciała kolegjalnego jest posiadanie pełnego zaufania większości jego członków. Zaufaniu takiemu do mnie daliście Panowie wyraz w swem głosowaniu i za obdarzenie mnie ze strony Izby tak cennem dla mnie uczuciem pragnę wyrazić tu moje najszczersze podziękowanie.

Drugim warunkiem, który może uczynić zadanie łatwiejszem, będzie użyczenie mi ze strony Panów jak najdalej idącej pomocy w usprawnieniu pracy Sejmu i uczynieniu jej jak najbardziej celową. Jest to do osiągnięcia drogą nałożenia na nasze wewnętrzne obrady sejmowe takich norm któreby przynajmniej w pewnych granicach chroniły nasz czas i naszą pracę od obradowania nad tematami, które zgóry są skazane na przepadłe. Przeciążenie debat parlamentarnych słowami, których jedynem usprawiedliwieniem jest chęć coraz to innego manifestowania czy demonstrowania, przeładowywanie trybuny sejmowej mowami luźnie związanemi z tematami obrad, a wypowiadanemi dla zewnętrznej agitacji spacza pracę każdej Izby i grozi jej manowcami, które nieuchronnie wiodą ciała ustawodawcze do miejsca stracenia zarówno ich powagi, jak i sensu ich istnienia Jestem głęboko przekonany że zdrowa opinja publiczna nie żąda od nas, byśmy czynili nadal z tej Izby arenę dla sensacyjnych widowisk i demonstracyj bezpłodnych dawniej, a dzisiaj tem bardziej.

Szerokie warstwy społeczeństwa łączą z Izbą wprost przeciwne nadzieje. Żądają one od nas spokojnej i twórczej pracy. Dotychczasowe warunki polityczne nie pozwalały na załatwienie wielu zagadnień, które wymagały decyzji ciał ustawodawczych. Byłoby rzeczą najbardziej niebezpieczną dla użyteczności naszej pracy, gdybyśmy chcieli bez planu i porządku wszystkie czekające na rozstrzygnięcie kwestje odrazu załatwić. Twarde przestrzeganie kolejności zagadnień uzależnione od ich wagi i od tego, które z nich wcześniejszego wymagają załatwienia, musi być jedynym regulatorem planu naszych prac. Pierwszem naszem zadaniem będzie danie Państwu budżetu na rok przyszły. Mam pełną nadzieję, że Panowie pomogą mi, jako marszałkowi Sejmu, w tem zadaniu i przyczynią się do uczynienia obrad naszych sprawnemi, rzeczowemi i uporządkowanemi w czasie według ważności zagadnień. W ten sposób pozwolą mi Panowie osiągnąć drugi warunek owocnej naszej pracy.

Trzecim i ostatnim warunkiem sprawowania mojego urzędu z pożytkiem, będzie ułożenie harmonijnego współżycia i normalnej współpracy Rządu i czynnika parlamentarnego. Ostatnie wybory stworzyły naturalną polityczną podstawę, na której ten należyty stosunek zostanie ugruntowany. Zanim przez uchwalenie innych zasad konstytucji nie stworzymy norm prawnych, regulujących inaczej stosunek władz ustawodawczych i rządu będę starał się ze swej strony w granicach istniejącego prawa, drogą praktyki życia codziennego żłobić nowe formy pracy państwowej obu czynników powodując się tendencją jak najściślejszego współdziałania władzy wykonawczej i ustawodawczej. Oświadczam, że z prerogatyw danych marszałkowi Sejmu w art. 21 Konstytucji w zasadzie korzystać nie mam zamiaru. Nie będę uciekał się do prawa, które pozwala mi niezwłocznie zwalniać posła, przytrzymanego przez władze na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, nie sądzę bowiem bym mógł przestępstwo zaszłe poza terenem Sejmu osądzić lepiej niż władze sądowe i bym od nich trafniej mógł oceniać jakiego środka zapobiegawczego zastosowanie jest w danym wypadku konieczne. Będę chciał zawsze w każdych okolicznościach ustalać porządek dzienny posiedzeń plenarnych Sejmu po poprzedniem porozumieniu się z szefem Rządu. Nie sądzę by w ten sposób samodzielność tej Izby mogła być w czemkolwiek na szkodę narażona. Nie wierzę by system zaskakiwania gabinetu coraz to innemi niespodziankami mógł być praktycznym i przyczyniał się do wydajności pracy zarówno Rządu jak i Sejmu

Wreszcie ułożyłem swój stosunek do Głowy Państwa na zasadach, o których jak sądzę jestem zobowiązany zawiadomić tę Wysoką Izbę. Po dokonanym przez Panów wyborze marszałka Sejmu czułem obowiązek postawienia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej pytania czy uważa On objęcie przezemnie tego stanowiska za prowadzące do ułożenia stosunków między Rządem, a Sejmem na zasadach ścisłej współpracy. Dopiero po otrzymaniu od Pana Prezydenta twierdzącej odpowiedzi na postawione pytanie mogłem oświadczyć, że zaszczytny dla mnie wybór Panów przyjmuję (oklaski na ławach BB). Równocześnie złożyłem Głowie Państwa następujące oświadczenie: Gdyby kiedykolwiek w przyszłości Pan Prezydent doszedł do przekonania, że moja osoba stanowi przeszkodę w harmonijnem współdziałaniu Rządu i Sejmu będzie to dla mnie dostatecznym powodem do natychmiastowego wyciągnięcia z tego konsekwencji w formie zrzeczenia się godności, którą objąłem.

Ustalenie metod pracy państwowej, któreby sprowadzały rozbieżności natury politycznej między władzą wykonawczą, a ustawodawczą do minimum jest zadaniem, które czeka nas wtedy, gdy przysiąpimy do zmiany dzisiejszej ustawy konstytucyjnej. Jest to dział naszej pracy wyodrębniającej ją od wszystkich innych kwestyj, które życie będzie nam nasuwało zarówno swoją wartością dla bytu Państwa, jak i ciężarem odpowiedzialności, który przy rozważaniach nad tą sprawą na nas spadnie. Konieczność zasadniczej zmiany ustroju Państwa stwierdzają pisma Prezydenta Rzeczypospolitej otwierające zarówno Sejm poprzedni, jak i obecny, myśli i wskazania Marszałka Piłsudskiego, który swojemi czynami państwo nasze stworzywszy (huczne oklaski na ławach BB i głosy: „Niech żyje Marszałek Piłsudski"), tę troskę na czoło dzisiejszych zagadnień naszych z właściwą mu siłą postawił. tę konieczność stwierdziły wreszcie wyniki ostatnich wyborów. Prace nasze nad zagadnieniem ustroju państwa tylko wtedy będą owocn., tylko wtedy nie powtórzymy okrutnych błędów niedawnej przeszłości, gdy te sprawy zechcemy zdecydować z myślą i troską o losy przyszłych naszych pokoleń. Gdy perspektywy długich lat w przyszłość biegnących nie utracimy wtedy nieledwie mechanicznie powinny odpaść koncepcje, które rodzą się z chwil dzisiejszych podejrzliwości, które legną się z bieżących sytuacyj i niepoważne opory wobec wielkich myśli tylko stąd płynące, że tych zbawczych myśli jedna głowa, jedno serce było źródłem. Jestem głęboko przekonany, że Sejm obecny znajdzie w sobie dość siły by wykonać olbrzymią i odpowiedzialną pracę dania państwu dobrego usroju (oklaski na ławach BB).

Na tem porządek dzienny został wyczerpany. Celem porozumienia się z posłami co do wyboru wicemarszałków i sekretarzy marszałek Świtalski zaproponował odbyć następne posiedzenie jutro o godz. 16-ej. Na porządku dziennym wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Wizyty i rewizyty.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Natychmiast po posiedzeniach inauguracyjnych obu Izb nowi marszałkowie objęli urzędowanie w swoich gabinetach marszałkowskich w gmachu Sejmu.

Marsz. Sejmu Świtalski w towarzystwie sekretarza osobistego i marsz. Senatu Raczkiewicza, również w towarzystwie sekretarza osobistego o g. 6 pp. udali się na Zamek i zostali przyjęci przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedstawili się w nowym charakterze.

Obaj marszałkowie udali się zkolei do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie przedstawili się p. premjerowi Sławkowi. Po powrocie do Sejmu marszałek Świtalski złożył marszałkowi Raczkiewiczowi wizytę, a następnie p. marsz. Raczkiewicz rewizytował marszałka Świtalskiego.

O godz. 7 min. 45 marsz Świtalski zaprosił do siebie prezesa Klubu Narodowego posła Rybarskiego, a na godz. 8 prezesa Klubu PPS CKW Niedziałkowskiego.

W międzyczasie złożył wizytę p. marszałkowi Świtalskiemu prezes Klubu sprawozdawców parlamentarnych redaktor Bazylewski, który w imieniu wszystkich dziennikarzy wyraził gratulację z okazji wyboru i przedstawił się jako przewodniczący organizacji dziennikarskiej na terenie parlamentu.

Pierwsze wnioski w Sejmie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że na jednem z najbliższych posiedzeń plenarnych Sejmu, kl. BB zgłosił projekt nowego regulaminu obrad sejmowych. Projekt już został opracowany i uchwalony w łonie klubu BBWR.

Dowiadujemy się równeż, że kluby opozycji zamierzają na najbliższych posiedzeniach zgłosić kilka wniosków o charakterze wyłącznie demonstracyjnym. Przedewszystkiem obszerny wniosek w sprawie aresztowań byłych posłów i osadzeniu ich w więzieniu w Brześciu.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Pierwsze posiedzenie Senatu.

Marszałkiem obrany został p. Wład. Raczkiewicz.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

O godz. 4 p. p. odbyło się otwarcie Senatu. Przed posiedzeniem drugiej Izby odbyło się krótkie posiedzenie klubu senatorskiego BBWR, na którem przemówienie wygłosił przewodniczący tego klubu, sen. Targowski. Posiedzenie Senatu miało ten sam przebieg, co posiedzenie Sejmu, z tą tylko różnicą, że trwało daleko krócej.

Po odczytaniu orędzia przez p. premjera Sławka w obecności wszystkich senatorów, rządu i wie u posłów z p. Świtalskim na czele oraz po powołaniu na przewodniczącego posiedzenia sen. Thullie, na sekretarzy senatorki Hubickiej, sen. Potockiego, odbyło się ślubowanie. Po ślubowaniu nastąpił wybór marsz. Senatu.

Ogólną większością głosów wybrany został marszałkiem Sen. Władysław Raczkiewicz, który obejmując przewodnictwo wygrosił następujące przemówienie:

Przemówienie Marszałka Raczkiewicza.

Dostojni Panowie Senatorowie! Dziękuję za zaszczyt i zaufanie, jakiem zechcieliście mnie Panowie obdarzyć przez wybór na stanowisko przewodniczącego wysokiej Izby senatorskiej. Naskutek postawienia kandydatury na to stanowisko przez najliczniejsze ugrupowanie senatorskie, zwróciłem się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o wypowiedzenie się. Opinja Pana Prezydenta, jako autorytetu najwyższego, stojącego ponad prądami wewnętrznemi naszego życia państwowego, jest i nadal będzie dla mnie wiążącą. Aprobatę Pana Prezydenta uzyskałem, wobec czego poczuwam się uprawnionym do oświadczenia, że mandat którym Wysoka Izba Senatorska obdarzyła mnie, przyjmuję (oklaski).

Ten zaszczyt i to zaufanie tem więcej umiem sobie cenić, że przychodzę do kierownictwa pracami Izby Senatorskiej wprost od pracy państwowo-administracyjnej, przychodzę ze środowiska, które za największą swoją ambicję uważa oddaną służbe państwu przez realizowanie programu Polski mocarstwowej, Polski przyszłości (oklaski).

Dla mnie, jako długoletniego pracownika tego środowiska, tem donioślejsze i tem cenniejsze jest to zadanie, którem Wysoka Izba Senatorska mnie obarcza, że postawione ono zostało przedemną w chwili przełomowej dla państwa, kiedy otwierają się perspektywy bardzo szerokiej i twórczej pracy ciał ustawodawczych w ścisłem i lojalnem współdziałaniu z władzami wykonawczemi i w oparciu na wzajemnem zaufaniu, mającem na celu dobro Rzeczypospolitej.

Dostojni Panowie Senatorowie! Marszałek Józef Piłsudski w głębokiej trosce o przyszłość państwa zakreślił program zdrowej przebudowy podstaw naszego życia państwowego, realizowany bez zewnętrznych efektów stopniowemi etapami, z pewnością osiągnięcia zamierzonego i przewidzianego zawczasu celu (oklaski, okrzyki: „Niech żyje Marszałek Piłsudski").

Przed Izbami parlamentarnemi, obok codziennych i normalnych prac ustawodawczych z uchwaleniem budżetu na czele, staje zadanie poprawienia naszego ustroju wewnętrznego, zadanie, niedokonane dotąd przez poprzednie Izby, a tak powszechnie oczekiwane. Z tem większym naciskiem okoliczność tę podkreślam, że w przeciwieństwie do poprzedniego Senatu. Senat obecny powołany jest obok Izby poselskiej do wypowiedzenia swego ważkiego zdania w sprawach ustrojowych państwa. Zadaniu temu potrafimy sprostać, gdy z dobrą wiarą wzajemną i wzajemnem zaufaniem wobec siebie samych przystąpimy do naszej pracy.

Postulat naczelny naszego życia wewnętrznego — naprawa ustroju wymaga od nas konsolidacji i mam przekonanie, że doniosłość tego zadania znajdzie pełne zrozumienie u Wysokiej Izby Senatorskiej. Należymy do tego szczęśliwego pokolenia, któremu danem było doczekać się i urzeczywistnić ideał niepodległości. Napawa to nas zrozumiałą dumą, ale i bardzo obarcza wielką odpowiedzialnością. Bohaterski żołnierz polski, krwawiąc ofiarnie na kilku nieraz frontach, prowadzony szczęśliwie pod własnym sztandarem i własnym wodzem, dał państwu granice. Na nas spada obowiązek odpowiedzialny dalszej naprawy i dalszego udoskonalenia podstaw i form naszego życia wewnętrznego, jako konsekwencji tego wspaniałego zwycięstwa orężnego, świadczącego o trwałej żywotności narodu polskiego.

Oceniając dotychczasowy dorobek państwowy, przyznać trzeba, że jest on duży. Byłby większy, gdyby powołane do współdziałania w jego nawarstwieniu czynniki odrazu oparły swą współpracę na wzajemnem zaufaniu i lojalnem współdziałaniu. W pomyślniejszych dziś warunkach, kiedy w całej dziedzinie życia państwa naszego dokonał się zasadniczy zwrot ku lepszemu, z głęboką wiarą patrzę w przyszłość, w przekonaniu, że stawiane zadania w pełni zostaną wykonane, tego bowiem wymaga od nas instynkt państwowy i dobrze pojęte jutro Rzeczypospolitej. I wierzę, że ponad interesem partyj i klas, ponad ambicjami stronnictw i jednostek jest wspólna droga wszystkim nam bez wyjątku, jest sprawa ogólna. W tem dziele osiągnięcia postawionych celów wielka rola przypada Wysokiej Izbie Senatorskiej. Od niej samej zależy, by przez głębokie zrozumienie swych zadań, zapobiegawczą troskliwość i sprawność swej pracy w zespole konstytucyjnie powołanych czynników utrzymywała należną powagę i wysoką godność.

Ze swej strony niech mi wolno będzie zapewnić Panów Senatorów, że będę stał na straży tej godności, powagi i praw Wysokiej Izby i że będę przestrzegał objektywizmu, z samego stanowiska mego wypływającego, gdybym zaś w ciągu mej pracy przewodniczącego Wysokiej Izby miał przekonanie, że tak odpowiedzialnym zadaniom, jakie tu określiłem, nie sprostam, urząd ten złożę bez wahania. Pozwolą wreszcie Panowie, że w imieniu nas wszystkich podziękuję tu zasłużonemu senjorowi naszemu senatorowi Thullie za dotychczasowe przewodniczenie. Pod wypisanem w tej Wysokiej Izbie hasłem: „Salus Reipublicae suprema lex esto" niech owocnie praca nasza się odbywa. Tego życzę najszczerzej panom Senatorom i sobie (oklaski).

Następnie p. marszałek Senatu Raczkiewicz, zamykając posiedzenie, zawiadomił senatorów, iż następne odbędzie się we czwartek o godz. 4 pp celem obioru w. marszałków i sekretarzy.

W sprawie dostaw materjałów drzewnych dla P. K. P.

Z Wil. Izby Przem.-Handlowej otrzymujemy następujący komunikat:

Dnia 18-go listopada r. b. odbyły się w Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. przetargi na dostawę kloców i słupów, zaś dnia 25-go tegoż miesiąca na dostawę materjałów tartych. Wobec ogromnych trudności odczuwanych przez przemysł i handel drzewny w dziedzinie zbytu materjałów drzewnych tak na rynku krajowym, jak też zagranicą, przetargi te wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród firm drzewnych, które tłumnie stawiły się do Dyrekcji, zjeżdżając często zdaleka. Złożone przez wspomniane firmy oferty według otrzymanych przez Izbę informacyj prawie dziesięciokrotnie pokrywają zapotrzebowanie Dyrekcji. Stając do przetargów firmy poniosły w związku z tem pewne koszty, zaangażowały pewne sumy na złożenie kaucyj, poświęciły czas na przygotowanie się do przetargów i na udział w nich.

Po przetargach wyjaśniło się, iż o otrzymanie objętych przetargami dostaw w znacznej części, czy też w całości ubiega się Administracja Lasów Państwowych, która jak zwykle w przetargach udziału nie brała.

W związku z powyższem Izba wystąpiła do Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. oraz Ministerstw Komunikacji i Rolnictwa z prośbą ażeby wspomniane dostawy oddane były wyłącznie prywatnym firmom, które brały udział w przetargach.

Do tego wystąpienia Izbę skłoniły następujące motywy, przedłożone przez Izbę odnośnym władzom:

„Przyznawanie lasom państwowym przywileju na otrzymanie dostaw bez udziału w przetargach po wyjaśnieniu się wyników takowych, stawiając organy tej instytucji poza nawiasem konkurencji, nie sprzyja wyrobieniu w nich poczucia konjunktury i jest sprzeczne z tendencją do faktycznego skomercjonowania tej gałęzi gospodarki państwowej.

„Wspomniane faworyzowanie organów lasów państwowych wobec firm prywatnych i stawianie tych firm w takiej sytuacji, iż jedynym rezultatem ich wysiłków i pracy związanej z przetargami jest ustalenie ceny, po której odbywa się następnie tranzakcja pomiędzy dwiema instytucjami państwowemi, jest sprzeczne z zasadami słuszności, przyjętemi w stosunkach handlowych, które to zasady powinny obowiązywać również państwo, gdy na tem polu występuje.

„Zawiedzione w tak dotkliwy sposób nadzieje firm drzewnych na zbyt w P. K. P. wytwarzają stan depresji psychicznej, który może spowodować wytworzenie się na rynku drzewnym sytuacji znacznie gorszej, niż ta, która byłaby usprawiedliwioną objektywnemi warunkami; wynikające stąd dla lasów państwowych, jako sprzedawcy drewna straty mogą być znacznie większe, niż korzyści uzyskane z dostaw dla P. K. P., odebranych prywatnemu przemysłowi drzewnemu.

„Wreszcie jak wykazało doświadczenie, wykonanie przyznanych lasom państwowym dostaw dość często wypada niepomyślnie, mianowicie warunki umowy co do ilości, jakości i terminów nie zawsze bywają przez lasy państwowe dotrzymywane, co stwarza dla P. K. P. znaczne niedogodności.

„Jak widać z powyższego wspomniana praktyka krzywdząca tak dotkliwie prywatny przemysł i handel drzewny nie jest korzystną również ani dla lasów państwowych, ani dla P. K. P."

Decyzja Ministerstwa Komunikacji w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w najbliższym czasie.

IX Kongres przeciwalkoholowy.

W dniach 7 i 8 b. m. obradował w Wilnie IX Ogólnopolski Kongres Przeciwalkoholowy. Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Bazylice katedralnej, które celebrował J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski. Po nabożeństwie uczestnicy kongresu udali się do Sali Śniadeckich U. S. B., gdzie zagajając obrady, powitał ich prof. dr. Stanisław Władyczko, charakteryzując w krótkiej prelekcji zgubny i deprawujący wpływ alkoholu na postęp umysłowy ludzkości oraz ogrom nieszczęść w życiu społecznem i rodzinnem, które biorą swój początek od alkoholu. Prelegent kończy stwierdzeniem, iż naród, który pierwszy upora się z tą klęską społeczną—zwycięży bezapelacyjnie w międzynarodowym wyścigu pracy.

Następnie przemawiał rektor U. S. B. prof. Januszkiewicz. Mówca zwrócił uwagę zebranych na fakt, że Ziemia Wileńska już 102 lata temu zabrała pierwsza w Polsce głos, propagując zwalczania alkoholizmu. Chodzi tu o dzieło Jana Szymkiewicza, które ukazało się w roku 1828. Autor wskazuje w niem na zgubny wpływ alkoholu na życie społeczne i życie jednostki.

W dalszym ciągu obrad przemawiali kolejno: J. E. ks arcyb Jałbrzykowski, marszałek Senatu Szymański, główny inspektor zdrowia dr. Hrynkiewicz, ks. biskup Bandurski, dr. Skalski, dr. Villem Ernits w imieniu Estonji.

Przed przerwą obiadową przewodniczący prof. Gantkowski wygłosił niezwykle ciekawy referat, oparty na 25-letnich badaniach wpływu alkoholizmu.

Następnie, po otwarciu ruchomej wystawy przeciwalkoholowej d-ra Skiby, nastąpiła przerwa obiadowa. Po przerwie wygłoszono dalszy ciąg przemówień powitalnych oraz wygłoszono kilka referatów.

Wieczorem miasto podejmowało uczestników kongresu rautem wydanym na ich cześć.

W drugim dniu obrad poszczególni delegaci przybyli na kongres wygłosili okolicznościowe referaty, poczem dokonano wyboru komisyj: szkolnej, lekarskiej, ogólnej, kolejowej i wojskowej, które rozpoczęły swe prace.

Obrady zjazdu zamknął przewodniczący jego, prof. dr. Paweł Gantkowski z Poznania, pięknem przemówieniem, w którem m. in. zwrócił się ze specjalnem podziękowaniem dla kolegów lekarzy za udział w zjeździe. Mówca stwierdził ze wzruszeniem, iż w sekcji lekarskiej kongresu widział bardzo wielu studentów i studentek medycyny, co świadczy, że młodzież uniwersytecka żywo zainteresowała sie tak doniosłą sprawą, jak walka z alkoholem, że młodzież garnie się do tej gałęzi wiedzy, jaką jest alkohologja, nie objęta niestety oficjalnym programem wykładów. Mówca dziękował profesorowi Puseppowi z Tartu w Estonji, przedstawicielowi zaprzyjaźnionego państwa, który wykładem swym przyczynił się do podniesienia powagi zjazdu i przedstawił nam wyniki swych prac teoretycznych, odnoszących się do poznania istoty alkoholizmu.

Przewodniczący zjazdu zwrócił się następnie do lekarzy wojskowych, dziękując im za udział w zjeździe i podkreślając, że miłość narodu dla żołnierza polskiego będzie jeszcze większa, gdy ten żołnierz, tak samo, jak gotów jest bronić kraju, bronić będzie zdrowych zasad wstrzemięźliwości.

Następne podziękowanie skierowane było do red. Jana Szymańskiego z Warszawy nietylko za zorganizowanie zjazdu, lecz także za to, że niesłychanie wielką osobistą odwagą i ofiarnością, zdecydowanem stanowiskiem swem, jasno i szczerze postawił sprawę alkoholizmu urzędowo w departamencie zdrowia Min. Spr. Wewn., tak, iż nic już tej sprawy tam nie przekreśli.

Prof. Gantkowski dziękował m. Wilnu i Uniwersytetowi Stefana Batorego za gościnę. Następne słowa mówcy skierowane do dyr. Hercoda z Lozanny dały okazję do urządzenia delegatowi Szwajcarji wielkiej owacji. Przewodniczący dziękował wreszcie wileńskim organizatorom zjazdu prof. Władyczce i p. Janowi Latwisowi za świetne zorganizowanie. Prof Gantkowski zakończył swą mowę pełnemi patrjotyzmu słowami, w których nawiązał do rocznicy powstania listopadowego.

Uchwały.

Zjazd przeciwalkoholowy uchwalił m. i. zwrócić się do Rządu, Sejmu i Senatu z gorącym apelem o utrzymanie w całej pełni ustawy przeciwalkoholowej i o zarządzenie ścisłego jej wykonywania. Zjazd przyjął jako swoje rezolucje obradującego równocześnie w Wilnie przeciwalkoholowego zjazdu kolejarzy z całej Polski. Uchwały te dotyczą zwalczania alkoholizmu na kolejach, a akcja kolejarzy cieszy się poparciem min. komunikacji Kühna. Na wniosek komisji szkolnej zjazd uchwalił zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. o wprowadzenie alkohologji jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach wszystkich typów, a zwłaszcza na wszelkich kursach uzupełniających dla nauczycieli. Na wniosek komisji lekarskiej zjazd zwróci się do senatów i wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów polskich o wprowadzenie alkohologji jako przedmiotu wykładowego na wydziałach medycznych. Na wniosek sekcji wojskowej zjazdu za zgodą D. O. K. III kongres wileński uchwalił szereg rezolucyj w sprawie walki z alkoholizmem w armji.

Następny ogólnopolski zjazd przeciwalkoholowy odbędzie się w Krakowie w r. 1931, albo 1932, zależnie od terminu międzynarodowego kongresu.

Sukces wileńskiego kongresu był zupełny.

Raut u P. Prezydenta.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dziś o godz. 9 min. 30 wieczorem P. Prezydent Rzplitej wyda na Zamku raut z okazji otwarcia nowej kadencji ciał ustawodawczych. Na raut zaproszeni zostali posłowie, senatorowie, członkowie rządu, przedstawiciele świata politycznego, dyplomatycznego i dziennikarskiego.

Nominacja wice-min. Becka.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację min. Becka na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Min. Beck w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Prezesi klubów miejszościow.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na posiedzeniu Koła Żydowskiego prezesem reprezentacji parlamentarnej żydowskiej wybrany został poseł dr. Thon. Na posiedzeniu Klubu Ukraińskiego prezesem tymczasowym obrano sen. Horbaczewskiego.

Prezes Jędrzejewicz o programie prac klubu B. B. W. R.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR. obszerne przemówienie wygłosił urzędujący prezes klubu poseł Jędrzejewicz, który powiedział m. in. „Nie poszlismy za łatwemi do naśladowania wzorami niektórych narodów, którzy przeciw rozbiciu i rozpraszaniu opinji publicznej, przeciw orgjom partyjnym, szukali ratunku w sile przemocy fizycznej, w „prawie pięści" w łamaniu istniejącej konstytucji.

Poza krótkim wstrząsem wypadków majowych ulegalizowanym zresztą przez Sejm, głęboka ewolucja stosunków państwowych zasad i pojęć politycznych odbywała się na gruncie zupełnie formalnej praworządności, drogą wytrwałego, upartego wciągania do pozytywnej pracy coraz to liczniejszych zespołów ludzi, którzy ponad osobiste ambicje, ponad bezpośrednie korzyści, grupowe czy klasowe, potrafili postawić dobrze zrozumiany interes państwa jako naczelne dobro wszystkich jego obywateli".

Dalej p. Jędrzejewicz mówił: „potrafiliśmy skupić do wspólnej pracy nietylko ludność polską, ale również ludność terenów, pod względem narodowościowym mieszanych i napewno fakt, że w tej sali znajdujemy kolegów Rusinów, Białorusinów, Czechów i Żydów świadczy o triumfie naszym w dziedzinie tego trudnego zagadnienia, jakiem jest zagadnienie zgodnego współżycia wszystkich narodowości, zamieszkujących nasze państwo, dla wspólnej rozbudowy tego państwa".

Wreszcie omawiając program działalności klubu B. B. W. R. poseł Jędrzejewicz podkreślił, iż główną tezą działalności B. B. W. R. jest nadrzędność interesów państwowych. Dalej na pierwszym planie stoją zagadnienia związane z życiem naszej wsi, sprawa robotnicza, nie możemy też pozostać obcy swiatowi pracy intelektualnej, reprezentowanemu przez pracującą zawodowo inteligencję. Dalej istnieje zagadnienie drobnego handlu i rzemiosła, wreszcie front życia gospodarczego, obejmujący wielki handel, przemysł i rolnictwo.

Kwestji Wilna nie poruszano.

KOWNO, 9 XII *Tel. wł.* **W czasie uroczystości, związanych z obchodem 25-lecia t. zw. wielkiego sejmu, podczas wygłaszania mów oficjalnych nie była poruszona kwestja Wilna, co dotychczas zawsze miało miejsce przy wszystkich przemówieniach oficjalnych. Wypadek ten jest wielokrotnie komentowany, przyczem ogólnie panuje przekonanie, że nie był zjawiskiem przypadkowem.**

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Zawikłana sytuacja.

PARYŻ. (Pat.) Niepowodzenie, jakie spotkało zabiegi sen. Barthou w sprawie uformowania gabinetu wytwarza sytuację dość zawikłaną. Zarysowuje się wyraźnie konflikt między Senatem, który nie życzy sobie gabinetu, wyłonionego przez większość Izby Deputowanych. Izbą, ktora nie może wytworzyć innej większości, niż ta, jaką rozporządzał Tardieu. Istnienie tej większości jest faktem niezbitym. Należy się z nią liczyć, a zatem gabinet, który się na niej nie opierał, nie utrzyma się przy władzy. Rozumie to doskonale sen. Barthou, którego pierwszy krok polegał na porozumieniu się z Tardieu. Rozumie to zarówno sen. Laval, który też pośpiesznie zwrócił się do Tardieu. Ostatni obiecał mu swój współudział, lecz występują teraz na scenę radykałowie, dla których wykluczona jest wszelka współpraca z Tardieu, tak bowiem brzmi onegdajsza decyzja ich komitetu wykonawczego. Pewne pisma wyrażają jednak nadzieję, że sen. Laval potrafi przełamać opór radykałów i dopnie celu formując gabinet, któryby zawierał zarówno partję radykałów, jak i przedstawicieli prawicy i centrum.

Zamordowanie b. ministra Gruzji w Paryżu.

PARYŻ. 8.XII. (Pat.) Dziś zamordowany tutaj został były minister spraw wewnętrznych socjalistycznego rządu Gruzji Ramiszwili. Zabójstwa dokonano w chwili, gdy Ramiszwili udawał się na zebranie Gruzinów emigrantów. Zabójca zeznał, że nie jest komunistą. Zabojstwo zostało popełnione z motywów politycznych, do których, jak się zdaje, dołączają się również motywy zomsty osobistej.

WIADOMOŚCI z KOWNA

LITEWSKO - ŁOTEWSKA KONWENCJA SZKOLNA.

Z Rygi donoszą, iż łotewski departament szkolny uzupełnił już przygotowaną konwencję szkolną z Litwą i wręczył ministerstwu spraw zagranicznych do nadania jej mocy prawnej. Niezatwierdzona konwencja przeleżała kilka lat. Przewiduje ona znaczne ułatwienia w sprawach oświatowych dla litewskiej mniejszości w Łotwie i dla łotewskiej mniejszości w Litwie.

PROTEST RZĄDU LITEWSKIEGO Z POWODU LISTU PASTERSKIEGO.

Poseł litewski w Watykanie wręczył kardynałowi Pacelli notę protestu rządu litewskiego z powodu treści listu pasterskiego, wydanego w dniu 23 października oraz komentarzy, któremi posługiwali się księża przy odczytywaniu tego listu.

PROJEKT USTAWY O CYWILNEJ METRYKACJI.

Premjer Tubelis oficjalnie polecił wiceprzewodniczącemu rady stanu prof. Römerowi szybkie opracowanie projektu ustawy o cywilnej metrykacji.

LIGA NARODÓW PORZĄDKUJE WIĘZIENNICTWO.

Rząd litewski otrzymał komunikat Ligi Narodów, udzielający wskazówek i rad, jak należy uporządkować więzienia

PIERWSZY TRANSPORT LASU SOWIECKIEGO.

Litewskie urzędy otrzymały urzędową wiadomość, że pierwsza partja lasu została wysłana i w tych dniach przybędzie do Kłajpedy. W Kłajpedzie będzie się znajdował stały przed przedstawiciel „eksportlesu".

GRYPA NA PROWINCJI.

Epidemja grypy z Kowna przerzuciła się na prowincję i obecnie grasuje wśród ludności wiejskiej. W związku z epidemją niektóre szkoły zostały zamknięte.

—o—

DOKOŁA ROKOWAŃ LITEWSKO-POLSKICH W BERLINIE.

Prasa niemiecka podaje, iż podczas litewsko-polskich rokowań, jakie się odbędą w Berlinie 15 grudnia Litwa zaproponuje obrać neutralną komisję dal wydania opinji o incydentach na administracyjnej linji i dla uregulowania kwestji małego ruchu granicznego. Narazie niewiadomem jest jeszcze, czy będą poruszane inne kwestje poiltyczne. Jak się przewiduje, delegacji litewskiej będzie przewodniczył sam litewski Minister Spr. Zagranicznych dr. Zaunius.

Dr. Dziadosz — dyrektorem Kancelarji Sejmu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Marszałek Sejmu dr. Świtalski zamianował dyrektorem kancelarji Sejmu dr. Władysława Dziadosza, który bezzwłocznie objął urzędowanie. Dr. Dziadosz poprzednio pełnił funkcję zastępcy szefa gabinetu rady ministrów.

Ustąpienie Naczelnika Wydz. Prasowego M. S. Z.

P. Leon Chrzanowski, dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego w Min. Spraw Zagran. ustąpił ze swego stanowiska i wraca podobno na jedną z placówek zagranicznych Polsk. Agencji Telegraf. Funkcje p. Chrzanowskiego w M. S. Z. pełni zastępczo radca M. Drymmer.

Prof. Szymański wycofuje się z życia politycznego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że były marsz. Senatu prof. Szymański, który, jak wiadomo, nie kandydował obecnie do ciał ustawodawczych wycofuje się z czynnego życia politycznego i zamierza całkowcie oddać się pracy naukowej. Prof. Szymański zachowa nadal swoją katedrę na U. S. B. w Wilnie. Jednocześnie praktykować będzie w Warszawie.

LEKTORAT

języka tureckiego w Wilnie.

Dn. 6 b. m. w lokalu Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie odbyła się pierwsza lekcja języka tureckiego. Lektorat objął znany orjentalista Hadży Seraja Chan Szapszał, hachan karaimski, b. długoletni profesor języka tureckiego na uniwersytecie petersburskim oraz b. profesor instytutu dragomanów przy M. S. Z. w Petersburgu.

Lekcję zagaił słowem wstępnem prof. uniwersytetu Stefana Batorego p. Ehrenkreutz życząc powodzenia i rozwoju nowej placówce wiedzy, dziękując jednocześnie czcigodnemu lektorowi za pracę, jaką poświęca słuchaczom, poczem p. Szapszał wygłosił mowę, w której między innemi powiedział, że liczne narody i plemiona, mówiące tem lub innem narzeczem języka tureckiego (tiurkskiego) rozsiadły się szeroko na olbrzymiej przestrzeni terytorjalnej, rozściełającej się na wschodzie od środkowego i dolnego dorzecza rzeki Leny, w Syberji, — prawie aż do naszego Niemna—na zachodzie. Na północy zaś, poczynając od ujścia tejże Leny, na wybrzeżu Północnego Oceanu Lodowatego,—spotykamy narodowości tureckie aż do zatoki Perskiej. Są to plemiona: w Syberji — Jakuci, Ałtajczycy, Teleuci, Kumandyńcy, Szorcy, Kaczyńcy, Sahajcy, Karagasi, Urianchajczycy, Barabińczycy, oraz tak zwani Tatarzy zachodnio-syberyjscy, dalej na południe — spotykamy: Kara Kirgizów, Kirgiz-Kajsaków, — Kara-Kałpaków i Kuramińczyków; następnie idą Turcy południa Rosji— Tatarzy astrachańscy i krymscy, Nogajcy i na Kaukazie północnym— Kumycy, Karaczajewcy, Bałkarowie. — W Rosji Północno-Wschodniej znajdujemy: Czuwaszów, Baszkirów, Tatarów kazańskich i, wogóle, nadwołżańskich. — W Azji Środkowej i Turkiestanie należy zanotować: Sartów, Uzbeków, Tarańczów i mieszkańców Turkiestanu Chińskiego; potem następują Turkmeni różnego rodzaju i w Zakaukaziu — Tatarzy Azerbajdżańscy czyli zakaukascy, a również — Szachseweni, Afszarowie, Piczakczycy, Karajowie oraz Kaszkajowie— w obrębie Persji i, wreszcie, Turcy osmańscy, w ścisłem tego pojęcia znaczeniu, — w Anatolji i Turcji Europejskiej, nie mówiąc już o drobnych plemionach w rodzaju Gagauzów w Besarabji i Bułgarji. Najbardziej posuniętymi na zachód— są nasi Tatarzy polscy i Karaimowie (vel Karaici).

Z samego tylko powyższego i wcale niewyczerpującego wyliczenia nazw tych narodów i plemion tureckich z łatwością możemy sobie wyobrazić, jakie mnóstwo i jaką rozmaitość języków, narzeczy, gwar i podgwar mogą one dostarczyć, jako materjał lingwinistyczny dla uczonych filologów-orjentalistów.

Państwo nasze — Polska, naskutek swego położenia geograficznego i przeznaczenia historycznego, poczynając od wieku XIII, dochodziło do styczności bezpośredniej z dwiema gałęziami tych Turków. Na początku zetknęło się ono naturalnie z Tatarami. W pierwszej kolei była to Horda Batu — chana, t. j. część hordy Dżyngis—chana, z której następnie wyodrębniła się Złota Horda, zaś z niej — Chanat Krymski, który przetrwał do pierwszego rozbioru Polski.

Drugiem rozgałęzieniem Turków — byli Turcy Osmańscy, z plemienia Oguzów, którzy jeszcze w wieku XIII-ym, koczując na przestrzeni nader ograniczonej, wielkości jakiegokolwiek przestronniejszego powiatu, na skraju wschodnich granic prowincyj anatolijskich imperjum bizantyńskiego, w czasie względnie krótkim utworzyli imperjum fantastycznych, wprost bajkowych rozmiarów, które u dyplomatów nosiło nazwę Porty Otomańskiej. W czasie najwyższej potęgi Turcji, a mianowicie, na początku i w środku XVI wieku, za panowania sułtana Sulejmana, imperjum te rozściełało się od Buda Pesztu na Dunaju do Assuanu przy kataraktach Nilowych i od Zatoki Perskiej do cieśniny Gibraltaru. Podług określenia znanego uczonego angielskiego, Stanley'a Lane—Poole'a, sułtan Sulejman zasłużył na nazwę Wielkiego nietylko za swe obszerne podboje, lecz i za swe niewątpliwe zdolności i głównie za to, że potrafił zająć tak wybitne miejsce w wieku wielkich ludzi, wieku Karola I-go, Franciszka I-go, Elżbiety i Leona X-go, w wieku Kolumba, Korteza i Raleigh'a.

Jeżeli z mapy Europy wykreślono już Chanat Krymski, który był forpocztą Turcji na północy, to dawniejsze imperjum sułtanów, zamknąwszy się w swych granicach etnograficznych, żyje jeszcze pod nazwą Republiki Tureckiej. Wyroki dziejowe odsunęły w ten sposób granice tego byłego imperjum od dzisiejszej Polski odrodzonej, granice, które się niegdyś spotykały na brzegach Morza Czarnego.

Wieloletnie sąsiadowanie Polski z Chanatem Krymskim i Turcją i nieprzerwane stosunki wzajemne narodów nie mogły nie pozostawić śladów swych u nas, bądź w pozostałościach językowych, bądź w kulturze materjalnej, bądź w zabytkach piśmiennictwa. Liczni filolodzy wskazują na te lub inne naleciałości językowe tureckie lub tatarskie w postaci poszczególnych wyrazów, obecnie używanych w słownictwie polskiem; uczeni wskazują i na zapożyczenia w dziedzinie odzieży, urządzeń domowych (umeblowania), oręża i innych przedmiotów, jak naprzykład: wspaniałych kontuszów, karabel, siodeł i innej odzieży i oręża, używanych w starożytności w Polsce. Ślady tych zapożyczeń są widoczne w deseniach i zabarwianiu starożytnych tkanin i dzisiejszych wspaniałych kilimów. W większych księgozbiorach Polski, szczególniej w Krakowie, aż do naszych czasów przechowały się setki sułtańskich firmanów, chańskich „jarłyków" i innej korespondencji dyplomatycznej Turcji i Krymu z Rzecząpospolitą, w cierpliwości oczekujacych na swych badaczy. Nietylko w Krakowie, lecz i tutaj, w Wilnie, w bibljotece Uniwersytetu Stefana Batorego leży cała plika takich niesklasyfikowanych „jarłyków" i innego rodzaju dokumentów.

Aby się bliżej zaznajomić z całym tym materjałem, trzeba przedewszystkiem poznać język tych dokumentów, — język turecko-tatarski. Kiedyż, jeżeli nie teraz, w Polsce odrodzonej, powinni się znaleźć ludzie, mogący poświęcić swą wiedzę, swą pracę dla badania i studjów nad temi zabytkami starożytności, — świadkami byłych stosunków Rzeczypospolitej ze swymi muzułmańskimi sąsiadami, wtenczas, gdy jej granice historyczne sięgały od morza do morza?

Daleko sięgające reformy Mustafy Kemal Paszy, który postanowił kategorycznie zeuropeizować Turcję i Turków we wszystkich dziedzinach, objęły i pismo tureckie. Dawniejszy, niezbyt podatny dla języka tureckiego alfabet arabski, alfabet, dostosowany do języków semickich, obecnie został zastąpiony przez łaciński. Dzięki temu pismo tureckie, prawie całkowicie pozbawione w swem dawniejszem upostaciowaniu dźwięków samogłoskowych, a przeto nasuwające szczególne trudności w czytaniu nietylko Europejczykom, lecz i rodowitym Turkom, obecnie stało się łatwo dostępnem dla wszystkich. Razem z alfabetem łacińskim, Turcy przyjęli jednocześnie i europejski sposób pisania tak zwanych „cyfr arabskich".

Inauguracyjna lekcja zebrała dość liczne audytorjum oraz wielu słuchaczy (przeszło 30 osób), pragnących język turecki studjować. Należy to zawdzięczać zarówno doniosłemu praktycznemu znaczeniu języka tureckiego, jak i wybitnym zdolnościom społecznym, organizacyjnym i pedagogicznym, jakie pan Szapszał posiada. Niewątpliwie, że zapoznanie się społeczeństwa polskiego z językiem tureckim bardzo się przyczyni do dalszego rozwoju politycznych, kulturalnych i ekonomicznych stosunków naszych z Turcją, z którą Polskę łączy tradycyjna odwieczna przyjaźń.

Leon Kryczyński.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Regjonalne zebranie B. B. W. R.

Dn. 6 b. m. odbyło się w Białymstoku pierwsze posiedzenie regionalnej grupy parlamentarnej B.B W.R. województwa białostockiego. W zebraniu wzięli udział posłowie Borecki, Bzowski, Dubalewicz, Godlewski, Jaroszewicz. Łazarski i Walewski oraz senatorowie Roman i Wielowieyski. Pozatem w posiedzeniu wziął udział szereg działaczy społecznych BBWR. z całego województwa. Obrady zagaił prezes grupy regionalnej senator Roman, który w dłuższem przemówieniu omówił zasadnicze cele i zadania, stojące dziś przed obozem Marszałka Piłsudskiego. Na czoło tych zagadnień wysunął mówca kwestję naprawy ustroju państwowego. Zkolei poseł Borecki przedstawił zebranym statut organizacyjny BBWR, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wzięli udział nieomal wszyscy obecni. Omówiono zagadnienia społeczne i gospodarcze województwa i sposoby ich realizacji oraz poruszono sprawy organizacyjno-terenowe, postanawiając w w najbliższym czasie rozbudowę sieci organizacyjnej BBWR. w całem województwie. Dla usprawnienia prac grupy poselsko-senackiej dokonano podziału województwa na 3 strefy działania: białostocką z kierownikiem posłem Walewskim na czele, łomżyńsko-ostrowską (senator Wielowieyski) i grodzieńską (poseł Perkowicz). Rzeczowy podział pracy, jak to zagadnienia ustrojowe, gospodarcze, społeczne, zawodowe i inne, zostanie dokonany na następnem posiedzeniu grupy. Po zakończeniu obrad p. wojewoda Kościałkowski podejmował członków zebrania śniadaniem.

Krwawa tragedja pary kochanków w Lidzie.

W Lidzie przy ulicy Wismonty Nr. 1 znajduje się schludny domek, którego właścicielką była niejaka Wysocka Olga wdowa po zmarłym obywatelu lidzkim, licząca już około 70 lat. Wysocka już od 6 lat żyła z młodym człowiekiem Szymonem Andruszko, pracownikiem P. K. P. w Lidzie, który liczył zaledwie 27 lat. Przez cały czas pożycia tej dziwacznej pary nie przyszło ani razu do żadnych ekscesów, owszem kochankowie żyli ze sobą jak najlepiej pomimo znacznej różnicy w wieku.

W nocy z 7 na 8 grudnia policja w Lidzie została zaalarmowana przez siostrę Wysockiej, która wchodząc do mieszkania kochanków znalazła ich oboje, leżących w kuchni bez życia. W pierwszej chwili przypuszczano że Wysocka i Andruszko padli ofiarą mordu rabunkowego, ponieważ uchodzili w Lidzie za dość zamożnych tem bardziej, że Wysocka przed kilkoma dniami sprzedała kawałek gruntu. Bliższe jednak dochodzenie ustaliło zupełnie coś innego. Z pozycji jaką zajmowały oba trupy i innych okoliczności dało się ustalić, że między Wysocką i Andruszką przyszło do przykrej sceny, w trakcie której Andruszko podniecony alkoholem zastrzelił swoją kochankę, trafiając ją kulą rewolwerową w lewy podbródek. Kula wyszła powyżej prawego ucha, wobec czego Wysocka padła trupem na miejscu. Po dokonaniu morderstwa Andruszko skierował lufę rewolwerową sobie w usta i strzelał 4 razy. Trzy naboje nie wypaliły, dopiero 4-ty nabój położył go trupem na miejscu.

Z rana 8 grudnia na miejsce tragicznego wypadku przybyła Komisja z pp. prokuratorem i z sędzią śledczym. Dalsze dochodzenie prowadzi Komisarjat P. P. w Lidzie.

Szaleńczy czyn zdradzonego męża.

Nieudana ucieczka do Litwy.

W rejonie odcinka granicznego Kalety zaczajona placówka K. O. P-u ujęła podejrzanego osobnika, ktody usiłował przedostać się drogą nielegalną do Litwy. Podczas pierwiastkowego śledztwa wyszły najaw sensacyjne szczegóły: okazało się się, iż ujętym jest mieszkaniec wsi Kulbicze gm. kaleckiej Jan Budzik. Przez dłuższy czas przebywał on w Prusach Wschodnich, dokąd wyemigrował czasowo w poszukiwaniu pracy zarobkowej. Po powrocie do wsi rodzinnej dowiedział się o wiarołomstwie swojej żony Józefy, która podczas nieobecności męża nawiązała występny stosunek z mieszkańcem tej samej wsi Andrzejem Ciężkim.

Zdradzony mąż poprzysiągł zemstę. Postanowił zabić obu kochanków. Uzbroiwszy się w rewolwer zabił niewierną żonę, następnie wystrzelił do teściowej, która usiłowała go rozbroić. Na szczęście postrzał chociaż ciężki nie okazał się śmiertelny. Tej samej nocy szaleniec wpadł do mieszkania kochanka swej żony i kilku celnemi strzałami położył go trupem.

Chcąc ujść przed wymiarem sprawiedliwości, Budzik postanowił uciec do Litwy. Na granicy został jednak pochwycony przez żołnierzy K. O. P-u.

Po wstępnem dochodzeniu został on przekazany do dyspozycji władz śledczych.

Ostrożnie z bronią!

Dwa nieszczęśliwe wypadki spowodowane nieumiejętnem obchodzeniem się z bronią.

Niestety, częste wypadki tragicznych skutków nieumiejętnego lub nieostrożnego obchodzenia się z bronią nikogo nie uczą. Ludzie są zawsze pewni, że oni umieją obchodzić się z bronią i nic złego nie będzie, gdy tymczasem wkońcu okazuje się, na nieszczęście, że są tacy sami jak i tamci.

Oto znowu podajemy dwa takie wypadki, jeden zakończony śmiercią samego manipulanta, drugi śmiercią syna.

W zaścianku Popiely, gm. miekuńskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z pistoletem pozbawił się życia wystrzałem w pierś Stanisław Irkiewicz.

Drugi wypadek zdarzył się we wsi Wojszyszki, gm. łyntupskiej, mieszkaniec tej wsi Wasyl Płotnikow manipulując nabitą fuzją na podwórzu swego domu spowodował wystrzał którym trafił przechodzącego przez podwórze syna swego Timofieja. Strzał ugodził go w lewy bok. Timofiej Płotnikow zmarł w chwilę po wypadku.

Czy jednak kogoś to nauczy — wątpić należy.

Żywe pochodnie.

Onegdaj w Dukszstach zdarzył się tragiczny wypadek, który omal nie zakończył się śmiercią dwojga ludzi. Wypadek ten miał miejsce w mieszkaniu kupca Mirona. Podczas palenia w piecu oblała się nieszczęsna naftą 16-letnia służąca Koźmińska. W oka mgnieniu nieostrożna dziewczyna stanęła w płomieniach. Na przeraźliwe krzyki płonącej, pośpieszyła z pomocą gospodyni Mironowa, która usiłowała zgasić ogień, jednak tak nieszczęśliwie, że sama stanęła w płomieniach. Nadbiegli sąsiedzi z wielkim trudem ugasili dwie żywe płonące pochodnie.

Obie ofiary własnej nieostrożności odniosły b. ciężkie poparzenie ciała i zostały przewiezione do szpitala.

Nowa sekta.

Ostatnio na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego wśród ludności prawosławnej szerzy się nowa sekta pod nazwą „Janowicze", od imienia jej założyciela Jana Kulchonia.

Nauka sekciarzy tych jest pomieszaniem poglądów sabatystów z ateizmem.

Nowa sekta odnosi się wrogo do inteligencji, twierdząc, że tylko człowiek prosty, nieuczony jest w stanie zrozumieć pismo święte. Propaguje anarchizm, wytępienie uczonych i rewolucję światową.

Sekciarze utrzymują ścisły kontakt z podobną sektą występującą na Wołyniu p. n. „Stefanowicze".

WOŁMA

— **Obchód uroczystości 100-rocznicy powstania listopadowego w m. Wołmie** odbył się uroczyście.

Wieczorem dnia 29 listopada o godz. 7 wieczór w świetlicy „Strzelca" po brzegi wypełnionej przez miejscową ludność odbyła się uroczysta akademja, na której wygłoszono odczyt na temat „Powstanie listopadowe" i „Znaczenie morza dla Polski". Następnie urządził Związek Strzelecki udałe przedstawienie, grając sztukę ludową p. t. „10.000 zł". Grano ją z werwą i z życiem, to też licznie zebrana publiczność darzyła młodych i chętnych do pracy artystów Strzelców długo niemilknącemi oklaskami. Szczególnie podobał się akt I, w czasie którego salwy śmiechu towarzyszyły grze dwóch terminatorów pana majstra Baltazara, które to role doskonale odegrali strzelcy Minko i Lukas. Pozatem swe role z dużą pewnością odegrali: Zubilan, Minko, Hrynkiewicz, Kazimierski i kapral K. O. P. i druhny: Orłowska i Minkowska przy reżyserji p. Sobolewskiego Aleksandra — naucz. miejscowej szkoły powszechnej.

Po przedstawieniu deklamacje i śpiewy drużyny żeńskiej i Strzelców.

Na zakończenie w gronie zaproszonych gości odbyła się wieczorynka taneczna, która w miłym nastroju przy dźwiękach orkiestry Z. S. przeciągnęła się aż do rana.

L. M.

LIDA

— **Miły wieczór w Ognisku Kolejowem w Lidzie.** Prawdziwą niespodziankę dla społeczeństwa miejscowego sprawiło Stowarzyszenie Rodziny Policyjnej w Lidzie, urządzając w Ognisku Kolejowem miły i sympatyczny wieczorek artystyczny, na którego program złożyło się wiele niespodzianek.

Wieczór rozpoczął się grą na cytrze, na której kilka utworów odegrała p. Dramowiczowa.

Z okazji niedawno minionej setnej rocznicy powstania listopadowego p. Bołtuć Stanisław zast. kierown. Komisarjatu P. P. w Lidzie, z uczuciem zadeklamował przepiękny wiersz adjutanta (A. Mickiewicza) „Reduta Ordona".

Wielce lubiany przez społeczeństwo miejscowe p. major Ripper Aleksander urzekł słuchaczów swą melodyjną i przemiłą grą na skrzypcach, za co w nagrodę otrzymał od Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej piękny bukiet kwiatów. Po nim przez pierwszy występił zespół teatralny Rodziny Policyjnej odtwarzając na pięknie i z gustem udekorowanej scenie 2 komedyjki p. t. „W Szczawnicy" i „Nasi Sąsiedzi". Komedyjki bardzo starannie opracowane wypadły jak na pierwszy raz nadspodziewanie bez zarzutu, są jeszcze małe braki, jednakowoż można uznać to za pierwszy krok, w którym artyści nie mieli jeszcze dostatecznego doświadczenia.

Natomiast p. Roszkowska Marja i p. Bołtuć Stanisław występujący w komedyjce p. t. „W Szczawnicy", odegrali swe role znakomicie.

Wieczór artystyczny przeciągnął się do północy, a w przerwach odegrała kilka utworów miejscowa orkiestra Kółka Rodzinnej Straży Pożarnej.

ŚWIECIANY

+ **„Echo" w Święcianach.** Wczoraj odbył się w lokalu miejscowego gimnazjum koncert Towarzystwa Śpiewaczego „Echo" z Wilna, zespół złożony z 70 osób pod batutą p. prof. Kalinowskiego wykonał szereg utworów, zespół odniósł ogólny poklask. Publiczności zebrało się około 250 osób. Po koncercie zespół śpiewaczy podejmowany był herbatką przez Stowarzyszenie Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Z POGRANICZA

+ **Produkcyjna działalność K. O. P-u na pograniczu polsko-litewskiem.** W ciągu ubiegłego miesiąca władze K. O. P-u pochwyciły na pograniczu polsko-litewskiem 32 przemytników, konfiskując jednocześnie przemyt ogólnej wartości około 30.000 złotych.

Na przemyt złożyły się: jedwab, sacharyna, tytoń, krople Hoffmana i t. p.

Ujętych przemytników przekazano do dyspozycji władz śledczych.

Nielegalne zebranie młodzieży komunistycznej

Aresztowanie 135 uczestników.

Już w roku 1924 na terenie Uniwersytetu Wileńskiego stwierdzono zaangażowanie się garstki studentów, wyłącznie Żydów w akcji komunistycznej. Z biegiem czasu akcja przez nich uprawiana przybierała na intensywności i w roku 1928 skonstatowano istnienie wśród studentów Żydów U. S. B. jaczejek zarówno KPZB, jak i KZMZB. Fakt ten w konsekwencji doprowadził do aresztowania kilkunastu studentów, którzy wyrokami sądowemi zostali skazani za działalność komunistyczną.

W roku 1929 sytuacja stała się jeszcze bardziej naprężoną ponieważ grupa studentów Żydów przybrawszy nazwę „Sozverbandu" i obrawszy sobie za teren działalności istniejące legalnie stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów rozpoczęła głównie pod tym szyldem działalność nazewnątrz w postaci wydawania odezw nielegalnych, których treść zawierała cechy przestępstwa z art. 129 K. K., a ściśle rzecz określając proklamowała aktualne hasła komunistyczne.

Przy sposobności likwidacji komunistycznej drukarni w Wilnie zostało stwierdzone, iż wymienione odezwy drukowane były w tej właśnie drukarni. Następnie na rozprawie sądowej w sprawie Pizowa stwierdzono również, że w archiwum komunistycznej OKPZB w Wilnie były przechowywane rękopisy wszystkich tych odezw.

Walcząca o wpływy w Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. grupa „Sozverbandu" wydawała nadal nielegalne odezwy, w których wskazywała ,iż „rewolucyjna młodzież studencka" musi walczyć z faszyzmem, popierać rewolucję chińską (!), zwalczać konferencję londyńską. a w pierwszym rzędzie całą swą wytężoną działalność skierować na poparcie „piatiletki" i dobrobytu ZSRR. Tego rodzaju wystąpienia spotkały się z potępieniem na łamach pisma „Di Cajt", które wyraźnie zaznaczało, że tego rodzaju działalność jest jawnie prokomunistyczna.

Równolegle z tem „Sozverband" komunistyczny nakłaniał Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. do działalności przekraczającej statut Stowarzyszenia, ponieważ mając w zarządzie trzech członków wykorzystywał to legalne stowarzyszenie (Wzaj. Pom.) dla organizowania zebrań wyraźnie komunistycznych, w których brali udział w większości wypadków bynajmniej nie studenci lecz znani i karani sądownie komuniści z poza sfery studenckiej.

Równocześnie grupa „Sozverbandu" w agresywny sposób występowała przeciw wszystkim owym studentom Żydom, którzy nie popierali politycznej ideologji grupy „Sozverband" wydawał nawet ulotki, w których zarzuca socjalistom i bundowcom prowokację.

Ostatnio odbyły się nowe wybory do zarządu Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd., przy których komunistyczny „Sozverband" wystąpił z własną listą Nr. 2, a prawdziwe oblicze tej listy ujawniło się ponad wszelką wątpliwość w specjalnych nielegalnych ulotkach, zawierających programowe hasła komunistyczne.

Ten horendalny stan rzeczy pobudził organy służby bezpieczeństwa do przedsięwzięcia represyjnych zarządzeń.

W związku z tem, iż w dniu 6 b. m. według otrzymanych informacyj odbywało się nielegalne zebranie, urządzone w lokalu Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd., na którem to zebraniu miał być wygłoszony referat o stosunkach politycznych w Rosji sowieckiej i w Polsce, wkroczyła policja, która na miejscu w oddzielnym pokoju zastała 135 osób.

Według autentycznej relacji, mianowicie w sobotę wieczorem Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. mieszczące się przy ul. Ludwisarskiej 4 urządziło w swym lokalu odczyt „O funduszu palestyńskim", zaś po tym odczycie zabawę taneczną. Z tego większego skupienia młodzieży akademickiej skorzystali komuniści i poza plecami zarządu wyżej wspomnianego legalnego Stowarzyszenia akademickiego bez wiedzy zarządu urządzili w jednej z położonych na uboczu sal tego domu nielegalne zebranie. W czasie zebrania student Uniwersytetu S. B. Sawicki wygłosił odczyt na temat „Stosunki w Rosji Sowieckiej i w Polsce". W momencie kiedy odczyt miał się ku końcowi po godzinie 22-ej wkroczyła do lokalu policja aresztując 135 uczestn. nielegaln. zebrania. 90 proc. aresztowanych są to osobnicy notowani w policji lub też karani sądownie za działalność komunistyczną. Wśród przytrzymanych było 28 studentów Żydów, 8 studentek Żydówek i 99 osób młodzieży robotniczej żydowskiej. W chwili wkroczenia policji powstał wielki tumult. Uczestnicy zebrania naprędce niszczyli nielegalną bibułę, zasiewając nią całą podłogę. Mimo, to skonfiskowano u wielu aresztowanych kompromitujące materjały już na miejscu, a rewizja przeprowadzona następnie w ich mieszkaniach dała obfity materjał obciążający. M. in. u jednej ze studentek zabrano kompletne archiwum Mopru.

Podkreślić należy, że w tymże czasie na sali ogólnej Stow. Wzaj. Pom. odbywała się zabawa taneczna, w której członkowie „Sozverbandu" udziału nie brali.

Gdy policja wkroczyła do lokalu, uczestnicy zabawy odnieśli się do tego faktu zupełnie spokojnie, a w czasie wyprowadzania aresztowanych komunistów kontynuowali tańce. Fakt ten świadczy o zupełnie lojalnem ustosunkowaniu się większości członków Stowarzyszenia do represyj zastosowanych przez władze bezpieczeństwa i o zupełnem zrozumieniu konieczności zdecydowanej walki z komunistami.

W wyniku zastosowanych zarządzeń represyjnych wszystkim 135 zatrzymanym uczestnikom komunistycznego zebrania wytoczone zostały sprawy administracyjno-karne za udział w nielegalnem zebraniu.

23 osoby zostały decyzją Sądu Grodzkiego osadzone w więzieniu prewencyjnem jako notoryczni komuniści. W stosunku do reszty prowadzone są dochodzenia.

Tragiczny wypadek w I kom. P. P.

Śmiertelne postrzelenie st. posterunkowego.

Wczoraj rano w I komisarjacie P. P. miał miejsce tragiczny wypadek. Podczas zdawania broni, starszy posterukowy Wałukiewicz spowodował wystrzał, raniąc śmiertelnie st. posterunkowego Michała Fica.

Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą ofiarę do szpitala żydowskiego, gdzie poddano ją operacji. Mimo to st. posterukowy Fic nie odzyskawszy przytomności zmarł.

KRONIKA

Środa
10
Grudzień

Dziś: N. M. P. Loretańskiej.

Jutro: Damazego P. W.

Wschód słońca—g. 7 m. 33.

Zachód „ —g. 15 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 9 XII—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 762

Temperatura średnia + 1° C

„ najwyższa: + 2° C

„ najniższa: — 1° C

Opad w milimetrach: 2,9

Wiatr przeważający: południ.-wschodni.

Tendencja barom.: bez zmian

Uwagi: pochmurno, deszcz.

OSOBISTE.

— **Dyrektor Wileńskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego** p. Ludwik Szwykowski wyjechał na urlop, który trwać będzie do końca grudnia r. b. Zastępstwo objął p. Barbaro Antoni.

MIEJSKA.

— **Przygotowania do „Tygodnia W. F. i P. W".** W dniu 10 b. m. w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiego Komitetu W. F. i P. W., poświęcone całkowicie omówieniu sprawy organizacyjnej „Tygodnia W. F. i P. W.", który odbędzie się na terenie m. Wilna w początkach lutego r. przyszłego.

— **Zmiana na stanowisku sekretarza Komitetu Rozbudowy m. Wilna.** Długoletni sekretarz Komitetu Rozbudowy m. Wilna inż. Kabacznik na własne żądanie opuścił zajmowane stanowisko. Na jego miejsce mianowany został p. Strzechewicz.

— **100 ulic bez chodników i bruków.** Według dokonanych obliczeń w Wilnie znajduje się 100 ulic bez chodników i bruków. Ulice te położone są na peryferjach miasta w dzielnicach N.-Świat, Antokol, Zwierzyniec, Łosiówka i Zakret.

Czy stan taki przynosi chlubę naszemu miastu, gdy dziś nawet wsie mają chodniki, dyskusji nie wymaga.

SPRAWY PRASOWE.

— **Nowy Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.** W ubiegłą niedzielę, w południe w sali Związku Zawodowego Literatów przy ul. Ostrobramskiej odbyło się doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego Zarządu z działalności za ubiegły okres i udzielono Zarządowi absolutorjum.

Następnym głównym punktem walnego zebrania były wybory nowych władz Syndykatu. Prezesem Syndykatu wybrany zotsał ponownie kierownik Wileńskiego Oddziału P. A. T. red. Marjan Szydłowski. W skład Zarządu weszli red red. Ludwik Abramowicz—(Kurjer Wileński), Stanisław Kodź (Kurjer Warszawski), Józef Mackiewicz (Słowo) i Józef Jurkiewicz (Kurjer Wileński). Do sądu Rozjemczego wybrani zostali posłowie na Sejm pp. Stanisław Mackiewicz i Aleksander Zwierzyński oraz red. p. Kazimierz Okulicz, zaś do Komisji Rewizyjnej pp. Józef Batorowicz, Piotr Kownacki i Kazimierz Luboński.

Szereg wniosków w sprawach zawodowych przekazano nowemu Zarządowi do załatwienia.

— **Nowe pismo żydowskie.** W ostatnich dniach zaczęło wychodzić w Wilnie nowe czasopismo żydowskie „Letzte Najs" (Ostatnie Nowości), codzienne — jak głosi nagłówek, bezpartyjna gazeta żydowska o kierunku sionistycznym, redagowana przez dr. Poreckiego Eljasza, a podpisywana przez I. Lewina, jako odpowiedzialnego redaktora.

LITERACKA.

— **114 Środa Literacka** odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w siedzibie Zw Literatów, ul. Ostrobramska 9. P. Wanda Dobaczewska mówić będzie o swoich ciekawych wrażeniach z podróży po Dalmacji, a szczególnie o przeszłości, o sztuce i folklorze tego pięknego kraju. W drugiej części p. Albert Katz, przy akompanjamencie p. I. Szabsaja, wykona szereg klasycznych i współczesnych utworów na wiolonczeli. Wstęp dla członków, sympatyków i gości.

UNIWERSYTECKA.

— **Uroczysta promocja.** W Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się we wtorek dnia 9 b. m. uroczysta promocja profesora uniwersytetu z Tartu (Estonja) Ludwika Puuseppa na doktora medycyny honoris causa Wszechnicy Batorowej. Prof. Puusepp położył wielkie zasługi naukowe w dziedzinie neurologji i chirurgji. Unwersytet wileński nadał prof. Puuseppowi najwyższą swą godność którą rozporządza w związku z niedawnem 350-leciem swego istnienia. Na promocji przemawiali do nowego doktora honorowego prof. Puuseppa rektor prof. Januszkiewicz, prorektor ks. Czesław Falkowski i promotor prof. Stanisław Władyczko w zastępstwie dziekana. Odpowiadał serdecznem podziękowaniem, wygłoszonem w języku francuskim prof. Puusepp. Pana wojewodę wileńskiego reprezentował na uroczystej promocji starosta grodzki Iszora. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele władz państwowych, cywilnych, wojskowych i samorządowych, świata naukowego i młodzież akademicka.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Walne Zgromadzenie Biał. Zw. Akad.** W dniu 8 b. m. odbyło się walne Zgromadzenie członków Białoruskiego Związku Akademickiego w Wilnie, gdzie oprócz innych spraw szeroko była omawiana sprawa wysłania delegacji na VI doroczny Zjazd „Zjednoczenia Biłoruskich Organizacyj Akademickich" („ABSA"), który się odbędzie w dniach 29 i 30 grudnia r. b. w Pradze Czeskiej. Po długich na ten temat debatach uchwalono wysłać 6-ciosobową delegację.

— **Sekcja Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego Legjonu Młodych** zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 12-XII b. r. (w piątek) o godz. 19.30 w sali IV-ej gmachu Głównego U. S. B. odbędzie się inauguracyjne zebranie sekcji, na którem będzie wygłoszony referat p. t.: „O wyraźne stanowisko Młodzieży Akademickiej w sprawie nietykalności granic Państwa".

Obecność wszystkich członków Legjonu obowiązkowa.

Ze względu na aktualność tematu goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Nowe przedszkole miejskie.** Z dniem 15 b. m. Magistrat m. Wilna uruchamia nowe przeszkole miejskie, które mieścić się będzie w murach po-Franciszkańskich (ul. Trocka). Do przedszkola przyjmowani będą dzieci w wieku od 4 lat do 7.

Zapisy do nowego przedszkola rozpoczną się w dn. 10 b. m. od godz. 10 do 12 w poł. i od 4-ej do 6-ej popoł.

W przedszkolu dzieci będą otrzymywały śniadania.

Opłata miesięczna wynosi 5 złotych.

WOJSKOWA.

— **Dodatkowe posiedzenie Komisji poborowej.** Celem dania możności uregulowania swego stosunku do wojska wszystkim tym mężczyznom, którzy tego we właściwym czasie nie uczynili — wyznaczone zostało w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej.

SĄDOWA.

— **Konferencja prokuratorów okręgowych** W dn. 5, 6, 7 i 8 grudnia r. b. w lokalu prokuratury Sądu Apelacyjnego w Wilnie odbyła się doroczna konferencja prokuratorów okręgowych. Konferencja obradowała pod przewodnictwem prokuratora Sądu Apelacyjnego Józefa Przyłuskiego. W obradach wzięli udział wszyscy wiceprokuratorzy Sądu Apelacyjnego w Wilnie oraz prokuratorowie okręgowi Stanisław Dębicki z Wilna, Stanisław Falkowski z Pińska, Edward Przybylski z Grodna i Stanisław Szamawski z Nowogródka.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— **Zjazd Związku Nauczycieli Litewskich.** W dniu 31 grudnia r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd Związku Nauczycieli Litewskich Ziemi Wileńskiej. Zjazd obradować będzie nad sprawami oświatowemi, zawodowemi i organizacyjnemi.

— **Zjazd Bibljotekarzy i Bibljofilów w Wilnie.** W r. 1931 około 24 i 25 maja odbędzie się w Wilnie Zjazd bibljotekarzy i bibljografów polskich, na który przybędzie około 500 uczestników z całej Polski, a także goście z poza je granic. Przygotowania do zjazdów prowadzą zarządy Wileńskiego Koła Związku Bibljotekarzy Polskich i Towarzystwa Bibjografów Polskich w Wilnie. W tym celu 12-go listopada b. r. ukonstytuował się wspólny Komitet obu organizacyj, fungujący jako Komitet Organizacyjny III Zjazdu Bibljotekarzy Polskich i V Zjazdu Bibljografów Polskich w Wilnie. Komitet zorganizował się w 10 sekcjach: organizacyjnej, wydawniczej, wystawowej, odczytowej, prasowej, artystycznej, finansowej uczestnictwa, gospodarczej i rozdawnictwa druków. Pracami Komitetu kierują zasadniczo przewodniczący obu zrzeszeń, a mianowicie ze strony bibljotekarzy dyrektor Uniwersyteckiej Bibljoteki Publicznej dr. A. Łysakowski, ze strony bibljofilów p. Chomiński. Komitet zamierza wystąpić na Zjazd z szeregiem publikacyj i wystaw, ilustrujących wpływ książki promieniujący z Wilna w przeciągu wieków. Z publikacyj wybiją się na pierwszy pan obszerne dzieło p. t. Bibljoteki wileńskie, mające dać historyczno-systematyczny obraz naszych książnic. Wykonanie zamierzeń będzie wymagać nietylko wysiłków i ipracy organizatorów Zjazdu, ale i współdziałania całego kulturalnego Wilna. O szczegółach pracy będzie Komitet zawiadamiał w dalszych komunikatach.

— **Gwiazdka dla żołnierzy-wartowników wileńskich.** Polski Biały Krzyż, instytucja roztaczająca kulturano-oświatową opiekę nad żołnierzem polskim, urządza w dniu 12 b. m., t. j. w najbliższy piątek w sali teatru na Pohulance o godz. 8 wiecz. przedstawienie operowe, z kotrego dochód umożliwić ma obdarzenie „Gwiazdką" tych żołnierzy garnizonu wileńskiego którzy w noc wigilijną pełnić będą 24-godzinną służbę wartowniczą na krańcach miasta. Program wieczoru będzie bardzo interesujący. Będzie to przedstawienie operowe obejmujące poszczególne akty z „Halki", „Strasznego Dworu" i „Aidy" z baletem w tej ostatniej operze. Wykonawcami będzie zespół uczniów i uczenic śpiewaczki Krużanki, wśród których jest szereg znanych osób ze sfer towarzyskich naszego miasta. Balet wykonają uczenice p. Winogradzkiej. Zarówno piękny cel, jak i atrakcje programu zapełnią niewątpliwie salę po brzegi.

— **Pożegnanie prezesa Z. P. N. S. P.** W ubiegły poniedziałek wyjechał z Wilna Prezes Okręgu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych p. Stanisław Dobosz, jako poseł na Sejm w Warszawie. Na dworcu żegnali bardzo serdecznie p. Dobosza, Koledzy i Wydział Wykonawczy Okręgu, na czele z p. Stubiedo Edwardem — vice przewodniczącym Okręgu, który na czas posiedzeń Sejmu obejmuje w zastępstwie, przewodnictwo nad Organizacją na tutejszym terenie.

— **Wojewódzki Zarząd Federacji PZOO w Wilnie wzywa** wszystkich Prezesów sfederowanych organizacyj do złożenia swoich podpisów w adresie pamiątkowym, który będzie wręczony Panu Wojewodzie Wł. Raczkiewiczowi.

Adres znajduje się w Sekretarjacie Federacji. Termin składania podpisów upływa z dniem 12-go grudnia r. b.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Staraniem Ogniska Wileńskiego Z. P. N. S. P.** w dniu 10-go grudnia odbędzie się wieczór fenomenalnej pamięci światowej sławy rachmistrza, odktora S. Finkelsteina. Początek o godz. 19, w lokalu szkoły pow. Nr. 1 przy ul. Żeligowskiego 1. Wstęp 1 zł.

P. Finkelstein omowi zagadnienie pamięci i rachmistrzostwa z punktu widzenia psychologicznego i pedagogicznego oraz przeprowadzi szereg nader ciekawych eksperymentów.

— **Posiedzenie III Wydziału T-wa Przyjaciół Nauk** odbędzie się dn. 11 b. m. w czwartek o godz. 7 wieczorem w lokalu Seminarjum Histor. (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym:

1) odczyt prof. B. Mienickiego p. t. Bezkrólewie po zgonie Zygmunta III (1632 r.).

2) sprawy administracyjne.

— **Z Koła Historyków.** W sali wykładowej Seminarjum Historycznego Zamkowa 11, we środę dn. 10. XII r. b. o godz. 7 w. odbędzie się uroczyste Zebranie Naukowe Koła Historyków poświęcone 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie pr. Kościałkowskiego. 2. Odczyt pr. Iwaszkiewicza p. t.: „Rola Uniwersytetu Wileńskiego w Powstaniu Listopadowem". 3. Odczyt kol. Pietraszkiewicza p. t.: „Epilog Powstania Listopadowego na Litwie".

Goście mile widziani.

— **Zebranie organizacyjne Rady Wydziału Produkcji Roślinnej.** Na dzień 10 grudnia b. r. Wileńskie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych zwołuje zebranie organizacyjne Rady Wydziału Produkcji Roślinnej. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku Ziemian, Wilno, Zawalna 9.

Ze względu na ciekawy referat, oraz potrzebę poruszenia na tem zebraniu szeregu aktualnych zagadnień, pożądanym jest jak najliczniejszy zjazd rolników, interesujących się nasiennictwem, doświadczalnictwem, łąkarstwem, lnarstwem i ogrodnictwem, czyli zagadnieniami wchodzącemi w sukces działalności Wydziału Produkcji Roślinnej.

— **Staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filozoficznego** we środę dnia 10 grudnia 1930 r. o godz. 7 wiecz. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Prof. Dr. Marjan Massonius wygłosi odczyt p. t. „Działalność filozoficzna Jana Śniadeckiego" (w stulecie śmierci).

Wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** Zarząd Towarzystwa uprzejmie zawiadamia pp. Członkow, iż w dniu 10 grudnia 1930 r. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Rady Adwokackiej (Gmach Sądów) będzie miał odczyt p. Profesor Wróblewski na temat „Projekt nowego kodeksu karnego". Po odczycie — dyskusja.

Goście mile widziani.

SPRAWY BIAŁORUSKIE.

— **Obchód 30-lecia śmierci Fr. Bohuszewicza.** W dniu 7 b. m. odbył się wśród Białorusinów wileńskich uroczysty obchód ku uczczeniu 30-ej rocznicy śmierci wielkiego poety białoruskiego Fr. Bohuszewicza. Na Akademji, zorganizowanej przez Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury inż. A. Klimowicz wygłosił odczyt pt: „Fr. Bohuszewicz jako poeta i człowiek", potem odbyły się inne przemówienia, deklamacje i t. d.

RÓŻNE.

— **Epidemja grypy w Wilnie.** Od blisko tygodnia w Wilnie grasuje w nienotowanych dotąd rozmiarach epidemja grypy, której nasilenie zwiększa się niemal z dniem każdym.

Według prowizorycznych obliczeń choruje obecnie na grypę blisko 4000 osób. Na szczęście przebieg choroby nie jest groźny. Dotychczas zanotowano zaledwie kilka wypadków zgonu.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś wspaniały dramat narodowy „Noc listopadowa" Stanisława Wyspiańskiego, który znalazł w Wilnie entuzjastyczny oddźwięk u szerokich mas publiczności, szczególniej zaś u młodzieży.

— **Teatr Miejski „Lutnia" Występy J. Smosarskiej.** Dziś czarująca komedja Verneuil'a „Orzeł czy reszka", jedna z najlepszych sztuk tego autora. Niemałą atrakcją tego wznowienia będzie niewątpliwie dla Wilna udział w roli głównej królowej ekranu polskiego Jadwigi Smosarskiej. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

— **Przedstawienie operowe na Polski Biały Krzyż.** W piątek dnia 12-go b. m. odbędzie się w Teatrze na Pohulance przedstawienie operowe na Polski Biały Krzyż. Program wypełnią następujące fragmenty oper: „Aida" Verdiego (akt II), „Straszny dwór" Moniuszki (akt II), „Halka" Moniuszki (akt II). Wykonawcami będą: zespół uczniów i uczenic p. Jadwigi Krużanki, oraz balet p. Lidji Winogradzkiej. Przy fortepianie prof. Rafał Rubinsztejn.

Powyższe opery ukażą się w ujęciu scenicznem, w efektownej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej.

Ceny miejsc zwykłe, teatralne.

— **Audycja Pol. Tow. Muzyki Współczesnej.** Dowiadujemy się, że w najbliższą sobotę prof. gry organowej Konserwatorjum Warszawskiego, wilnianin p. Bronisław Rutkowski, na zaproszenie wileńskiego oddziału Polskiego Tow. Muz. Współczesnej mówić będzie w siedzibie Związku Literatów (Ostrobramska 9) na temat „Chór gregorjański a muzyka nowoczesna", ilustrowany przykładami na fortepianie. Audycja ta odbędzie się w sobotę o godz. 8 wiecz. Zproszeni są na nią zarówno członkowie, jak kandydaci na członków, oraz wszyscy miłośnicy muzyki.

RADJO

ŚRODA, dnia 10 grudnia 1930 roku.

11.58: Czas. 12.05: Wielcy soliści (płyty). 13.10: Kom meteor. 15.50: „Radjokronika". 16.10: Progr. dzienny. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.30: Audycja dla młodzieży. 16.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 17.15: „Higjena dziecka" odczyt. 17.45: Koncert popularny. 18.45: Chwilka strzelecka. 19.00: Kwadrans akademicki. 19.15: Progr. na czwartek i rozm. 19.25: Muzyka z płyt. 19.35: Pras. dzien. radj. z Warszawy. 19.55: Pogadanka radjotechniczna. 20.15: Feljeton muzyczny. 20.30: Koncert solistów. 22.00: „Dlaczego zostałem wyrzutkiem społeczeństwa" felj. wygłosi B. Hertz. 22.15: „Słynni skrzypkowie" (płyty). 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 11 grudnia 1930 roku.

11.58: Czas. 12.35: Koncert szkolny. 14.30: Kącik dla Pań. 15.50: Odczyt. 16.25: Progr. dzienny. 16.30: Koncert symfoniczny (płyty). Dzieła R. Wagnera. Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz. 17.15: „Mickiewicz o serbskiej pieśni ludowej" odczyt. 17.45: Koncert. 18.45: Kom. Akad. Koła Misyjnego. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 135". 19.20: Progr. na piątek i rozmait. 19.35: Pras. dzien. radj. 20.00: „Dalmacja, zapomniana królowa" felj. wygł. Wanda Dobaczewska. 20.15: Pog. radjotechn. 20.30: Muzyka lekka. 21.30: Aud. literacka „Wszystko i nic" nowela S. Żeromskiego. 22.15: Utwory fortep. S. Różyckiego. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

KIEPURA ŚPIEWA.

Kiepura w Radjo! Wszyscy radjosłuchacze będą 16 b. m. przy swoich aparatach. Smutny jest, udział tych, którzy nie mają możności być dnia tego w Filharmonji Warszawskiej i nie posiadają radjoodbiorników. Imię wielkiego śpiewaka elektryzuje całą Polskę i budzi entuzjazm w Europie.

POLSKA NOC NARODOWA.

17 b. m. przypada kolej na Polską Noc Narodową na falach radjowych. Do licznych rzesz słuchaczy krajowych i zagranicznych przemówi bezpośrednio z szeregu stacyj kultura i sztuka polska, ujęta w specjalny program. Polska Noc Narodowa jest jedną z szeregu nocy, organizowanych przez Międzynarodową Unję Radjową celem propagandy pokojowego zbliżenia narodów.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. t. „Mowią wieki" zamieszczonym w niedzielnym numerze zakradł się w szpalcie czwartej, wiersz 7 od dołu błąd. Zamiast **Nieboskiej komedji** ma być **Boskiej komedji.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Aresztowania działaczy białoruskich w Mińsku.

Ostatniemi czasy obiegła prasę wiadomość o masowych aresztowaniach przez władze komunistyczne w Mińsku szeregu wybitnych białoruskich działaczy politycznych i kulturalnych.

Pogłoski te potwierdza również prasa sowiecka, wobec czego niema żadnej wątpliwości co do ich prawdziwości. Między innemi moskiewska „Prawda“ z dn. 2. XII. 1930 r., zamieszcza specjalny komunikat tej treści:

„Mińsk, 30.XII.1930. (Tass). G. P. U. Białorusi. Aresztowano kontrrewolucyjną grupę inteligencji narodowo-demokratycznej, składającą się w przeważającej większości z byłych eserów i emigrantów, którzy powrócili z zagranicy. Rząd Białorusi sowieckiej w swoim czasie zgodził się na powrót z emigracji całego szeregu osób ufając ich zapewnieniom, że będą sumiennie pracować w kierunku rozbuodwy ustroju sowieckiego. W rzeczywistości ci ludzie kontynuowali swoją kontrrewolucyjną działalność w zgodzie z zagranicznemi organizacjami burżuazyjnemi i nacjonal-faszystowskiemi.

W liczbie aresztowanych znajdują się — byli ministrowie: Łastowski. Cwikiewicz, Kraskowski, Smolicz a także Losik, Niekraszewicz i inni. Prowadzi się śledztwo“.

Oprócz aresztowanych działaczy białoruskich, wymienionych w powyższym komunikacie, podług ostatnich wiadomości zostali nadto aresztowani i osadzeni w więzieniu: b. komisarz rolnictwa — Pryszczepow, członek kompartji — Adamowicz, profesor Akademji w Hory-Horkach — Horecki, Jan Sawicki i wielu in.

Również odbyły się aresztowania wśród członków zrzeszenia młodych poetów białoruskich „Uzwysz“, gdzie zostali aresztowani szeroko znani dzięki swej twórczości literackiej: A. Dudor, M. Zarecki, Łużanin i Puszcza W związku z aresztowaniem wyżej wymienionych poetów t. zw. „Asocjacja Białoruskich Proletarjackich Poetów“ w specjalnej rezolucji domaga się dla aresztowanych poetów kary śmierci. Rezolucja jest podpisana przez takie nazwiska jak Judelson, Bronsztejn, Pflaumbaum, Witenson, Lifszyc i t. p.

W „Iwiestjach“ z dn. 2. XII. 1930 znajdujemy komunikat Tass'a pod tytułem następującym: „Białorusy narodowi demokraci, sprzymierzeńcy Ramzinów i Kondratjewych przygotowywali grunt dla dyktatury faszystowskiej“. Komunikat między innemi podaje, iż w związku z powyższemi aresztowaniami wśród proletarjatu Białorusi Sowieckiej odbywają się wiece z żądaniem dla aresztowanych kary śmierci.

Jak widzimy z tych paru wzmianek, wziętych bezpośrednio z prasy sowieckiej, władze komunistyczne przystąpiły do zupełnego zlikwidowania ruchu białoruskiego w RSSR.

m. w.

Aresztowanie wybitnego komunisty-inteligenta.

Z polecenia władz sądowych aresztowany został absolwent wydziału lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Witold Kruh.

Aresztowanie nastąpiło na podstawie zebranych materjałów, świadczących o tem, że Kruh był wybitnym działaczem komunistycznej partji zachodniej Białorusi, a poprzednio działał czynnie w komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Kruh przekazany został władzom sądowym i osadzony w więzieniu.

(Iskra).

Rokowania polsko-litewskie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 15 b. m. rozpoczynają się w Berlinie rokowania polsko-litewskie, zlecone przez Radę Lgi Narodów, mające na celu uregulowanie sprawy ruchu granicznego pomiędzy Polską a Litwą.

Dowiadujemy się, że delegatem z ramienia Polski do rokowań z Litwą zostanie szef gabinetu Min. Spraw Zagranicznych Szumlakowski, który w swoim czasie prowadził już rokowania z Litwą w tej sprawie.

Otwarcie Sejmu Śląskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Donoszą z Katowic, że wczorajsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu Śląskiego, otworzył wojewoda dr. Grażyński. Marszałkiem wybrany został poseł Chrześcijańskiej Demokracji, były marsz. Sejmu Śląskiego p. Wolny.

Sejm uchwalił nagły wniosek klubu Ch.-D. domagający się zwolnienia z więzienia posła Korfantego. Wniosek ten przekazano kom. regulaminowej który ma to załatwić w ciągu trzech dni.

Wyroki śmierci w procesie moskiewskim.

Ułaskawienie skazanych.

MOSKWA, 8.XII. (Pat). Wyznaczone na godz. 5-tą specjalne posiedzenie najwyzszego trybunału sowieckiego dla ogłoszenia wyroku w sprawie czł. partji przemysłowej rozpoczęło się dopiero o godz. 11.30 w nocy (według czasu moskiewskiego). Czytanie motywów wyroku trwało około 30 min. Wyrok skazuje 5-ciu oskarżonych, a mianowicie Ramzina, Kalinnikowa, Lariczewa, Czarnowskiego, oraz Fiedotowa, na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę majątku. 3-ch pozostałych oskarżonych t. j. Kuprianowa, Oskina i Sytnina, na 10 lat ciężkiego więzienia z konfiskatą majątków.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Sala wypełniona przeważnie młodzieżą komunistyczną, spotkała wyrok oklaskami.

RYGA, 8.XII. (Pat). CIK. ZSSR. niezwłocznie po zapadnięciu wyroku w procesie prof. Ramzina i in. uchwalił ułaskawić skazanych na śmierć pięciu głównych oskarżonych, zamieniając im karę śmierci 10-letniem więzieniem. Trzem innym skazanym zamieniono karę dziesięcioletniego więzienia na 8 lat.

Tajemnicza śmierć w ambasadzie sowieckiej.

BERLIN, 8.XII. (Pat). Pod nagłówkiem: „Samosąd w ambasadzie sowieckiej w Rzymie“ „Berliner Lokalanzeiger“ podaje następującą wiadomość z Rzymu: W sobotę znaleziono w lokalu ambasady sowieckiej zwłoki pierwszego sekretarza ambasady Eugenjusza Lewina, który miał rzekomo popełnić samobójstwo. Jednakże ujawniło się później, że Lewin obawiał się odwołania go do Moskwy, co niejednokrotnie wyrażał publicznie. W Rzymie mówią obecnie otwarcie o tem, że został on skazany zaocznie na śmierć i że wyrok ten był wykonany przez wysłanników G. P. U. z Moskwy.

Podkreślają, iż w przeddzień śmierci Lewina do Rzymu przybyło dwóch agentów G. P. U., którzy mieli wszcząć dochodzenie w sprawie tajemniczego zniknięcia ważnych dokumentów o charakterze konfidencjonalnym Podejrzenie miało paść na Lewina.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Skutki zabójczej mgły nad Belgją.

BRUKSELA. 8.XII. Według ostatecznych dokładnych obliczeń, liczba ofiar zabójczej mgły wynosi 63 osoby. Wszyscy zmarli ostatnio liczyli ponad 60 lat. Pozatem jeszcze 200 osób chorych skutkiem działania mgły znajduje się w szpitalach. Prawdopodobnie większość z nich wyzdrowieje wobec zupełne go ustąpienia mgieł nad Belgją. Znamienne jest, że wszyscy ci chorzy byl już przedtem zaatakowani przez choroby płucne.

Władze przy pomocy specjalistów przeprowadzają ścisłe dochodzenia. Badania te prowadzą zarówno chemicy, jak i lekarze pod egidą ministerjum zdrowia. Królowa belgijska przy pomocy Czerwonego Krzyża zorganizowała wielką akcję ratowniczą. Według dotychczasowych wyników badań przyczyną, zdaje się być wyłącznie niezwykłej gęstości mgła, w czasie której nie można było dojrzeć przedmiotów z odległości pół metra.

Stan zdrowia Jadwigi Smosarskiej.

Jak się dowiadujemy, urocza artystka filmowa p. Jadwiga Smosarska po przyjeździe w sobotę do Wilna zachorowała na grypę.

Wiadomość o zasłabnięciu Jadwigi Smosarskiej, dotarłszy w dniu wczorajszym do Warszawy wywołała wśród znajomych i wielbicieli talentu artystki w stolicy wielkie zaniepokojenie. P. Smosarska przyjęła blisko 20 telefonów z Warszawy, zapytujących o jej zdrowie. Obecnie p. Smosarska ma się o wiele lepiej. Gorączka opadła tak, iż nie ulega wątpliwosci, że dziś powróci całkowicie do zdrowia i będzie mogła wystąpić w zapowiedzianej z jej udziałem sztuce „Orzeł czy reszka“.

WŚRÓD PISM

— **Gwiazdkowy „Kurjer Księgarski dla Wszystkich“.** Ukazał się gwiazdkowy numer „Kurjera Księgarskiego dla wszystkich“, popularnego miesięcznika poświęconego propagandzie książek, wydawanego przez Dom Książki Polskiej. Zwraca uwagę bogaty i różnobarwny materjał informacyjny dotyczący książek gwiazdkowych; na czoło wysuwają się obszerne recenzje ze świetnej powieści dla młodzieży i dorosłych, „Ania z lechickich pól“, pióra znanej autorki „Burzy od wschodu“, „Marji Dunin-Kozickiej, oraz z wytwornej publikacji albumowej — „Grottger“ Antoniego Potockiego.

Całość numeru uzupełniają stałe działy redakcyjne: „Książki, które trzeba przeczytać“, i przegląd głosów prasy. Obfity, rzeczowy materjał ujęty jest, jak zwykle, zwięźle a barwnie.

„Kurjer Księgarski dla wszystkich“ jest nieodzownym, podręcznym organem każdego czytelnika i nabywcy książek.

Adres redakcji „Kurjera Księgarskiego dla wszystkich“: Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Cena pisma rekordowo niska: zł. 1,80 rocznie wraz z przesyłką.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Kradzieże.

Matusiewicz Micha, zauł. Miński 4, zameldował o kradzieży garderoby męskiej i damskiej ogólnej wartości 315 zł.

Łukaszewiczowa Józefa, Świerkowa 23, zameldowała o kradzieży gotówki w sumie 70 zł. Dochodzeniem ustalono, że kradzieży dokonała Juchniewiczowa Salomea, Legjonowa 126, którą ze skradzioną gotówką zatrzymano.

Maryszewska Olga, Sofjaniki 6, zameldowała o kradzieży zegarka wartości 30 zł. Dochodzeniem ustalono, że kradzieży dokonał Karniłowicz Stanisław, Wilejska 37, którego wraz ze skradzionym zegarkiem zatrzymano.

Tragiczne skutki pijaństwa.

W wniu 6 b. m. w mieszkaniu przy ul. Portowej Nr. 2 wskutek nadmiernego użycia alkoholu zmarł nagle Stankiewicz Józef lat 55.

W dniu 7 b. m. Wojtkiewicz Konrad, lat 20, Tatarska 20, będąc w stanie pijanym do nieprzytomności, a idąc po schodach spadł z 3 piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Trup noworodka i podrzutek.

W dniu 8 b. m. znaleziono w altance przy kościele Katedralnym trupa noworodka płci męskiej w wieku około 5 miesięcy. Trupa przesłano do kostnicy św .Jakóba.

W dniu 6 b. m. Ostrowska Franciszka, Rydza Śmigłego 41, w bramie tegoż domu znalazła podrzutka płci męskiej w wieku około 1 tygodnia, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

Ogłoszenie.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V-go rewiru Juljan Mościcki, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 25, m. 10, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 grudnia 1930 roku, o godz. 10-ej rano, w Wilnie, przy ul. Żeligowskiego Nr. 10, m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Kalmana Bersztejna majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego oszacowanego na sumę 480 zł., na zaspokojenie pretensji Przędzalna Lubliniec w sumie 460 zł. z %% i kosztami.

2518/VI Komornik Sądowy J. Mościcki.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie (ul. Słowackiego 2) ogłasza przetarg publiczny na dzień 30 grudnia 1930 r. na dostawę
30 000 m^3 tłucznia dla pokrycia toru
20.000 m^3 żwiru sianego lub rzecznego
Bliższych informacyj udziela Wydział Zasobów D. O. K. P. w Wilnie, pokój Nr. 38, codziennie od godz. 11-ej do 13-ej.

Zgubione: 1) dow. osob. L. 1024/1 266 2) zaświad. P. K. U. m-to Wilno, 3) legitymacja Izby Skarbowej—Wilno, 4) legitymacja Urzędu Akc. — Wilno, 5) zezwol. na broń wydane przez Starostwo Grodzkie — na imię A. Grunt - Meyera — Wilno, Zakretowa 9 m. 10, unieważnia się. 2503

Zgub. książeczkę wojsk. wydaną przez P. K. U w Wilejce na imię Stefana Jermakowicza, roczn. 1895 unieważnia się. 2507

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 80 gr., III, IV, V, VI — 36 gr., za tekstem — 15 gr., kronika redakcyjna - komunikaty — 1,00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, [illegible] — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 8-mio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. — Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40 — Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski